

26 maja – Drogie Mamy, otoczone miłością bądźcie zawsze blisko

narew

TYGODNIK NR 727 21 MAJA 2024 ROK XVI www.narew.info redakcja@narew.info



Ta noc do innych jest niepodobna

czyli Noc Muzeów w Łomży

Bywają takie noce, kiedy nie warto spać. Z pewnością należy do nich Noc Muzeów, w trakcie której bezpłatnie lub za symboliczną złotówkę można wejść do placówek muzealnych, galerii i innych instytucji kultury w całej Polsce. Ta specjalna noc przyszła do Łomży w 2012 roku i podbiła od razu serca łomżniaków. Także w tym roku pełna była atrakcji i wrażeń.

– Świetnie, że Łomża włącza się w Noc Muzeów. Do wyboru jest mnóstwo propozycji. Jes

to doskonała okazja do tego, by spotkać kogoś znajomego. Jest mnóstwo osób. Ludzie zwiedzają całymi rodzinami. Piękna pogoda sprzyja. Takich inicjatyw przydałoby się znacznie więcej – mówiła Maria Święcka, tuż po przejeździe zabytkowym autosem ulicami miasta.

A ten nawiązywał do wystawy, która otwarta została w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży. „Jedziemy! Wystawa z okazji 55 lat MPK w Łomży”, to efekt współpracy miejskiej spółki i instytucji kultury.

– Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji zgłosił się do nas ponad rok temu stawiając bardzo ambitne zadanie, zorganizowania wystawy z okazji okrągłego jubileuszu. Przez chwilę zastanawialiśmy się czy ten temat damy radę pokazać, bo oprócz zdjęć muzeum nie posiada zbiorów związanych z komunikacją miejską. Podobnie zresztą spółka, nieustannie się rozwijając, modernizując, nie gromadzi starych autobusów, kasowników czy biletów.

➔ Dokończenie na s. 3



Audyt w urzędzie marszałkowskim będzie niezbędny

Czy przejęcie władzy w sejmiku województwa podlaskiego to efekt skuteczności liderów politycznych PO i PSL czy wewnętrznych napięć i personalnych ambicji członków PiS? Czy jako członek zarządu województwa podlaskiego będzie zabiegał o łomżyńskie sprawy? Co z rozpoczętymi inwestycjami oraz biurem sejmiku województwa podlaskiego w Łomży? Czy wewnętrzne napięcia w Platformie Obywatelskiej w Łomży są już przeszłością? Czy współpraca na linii władze miasta - sejmik województwa podlaskiego będzie możliwa? O tym, ale także wielu innych kwestiach z **JACKIEM PIORUNKIEM**, członkiem zarządu województwa podlaskiego, rozmawia Marlena Siok.



Marlena Siok: - Przejęcie władzy w sejmiku województwa podlaskiego, to efekt skuteczności liderów politycznych Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, czy wykorzystanie wewnętrznych napięć i personalnych ambicji członków Prawa i Sprawiedliwości?

Jacek Piorunek: - Wydaje mi się, że jedno i drugie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie aktywność liderów, mam tu na myśli posła Krzysztofa Truskolaskiego, prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego i wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi, posła Stefana Krajewskiego, przejęcie władzy w sejmiku województwa podlaskiego by się nie udało. Tak, jak słusznie

Pani zauważyła, w całej tej sytuacji rolę odegrały wewnętrzne problemy, wielość koterii i personalne ogromne ambicje poszczególnych radnych Prawa i Sprawiedliwości. To wszystko sprawiło, że marszałek Artur Kosicki nie był w stanie tego wszystkiego poukładać. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, postawiłbym najbardziej na aktywność liderów politycznych, którzy wykazali się bardzo dobrą umiejętnością negocjacji i przekonali dwóch radnych Prawa i Sprawiedliwości. To wszystko nie stało się z chwili na chwilę.

➔ Dokończenie na s. 6

„Lody od Babci” na Nowym Miejscu – Smak Tradycji na Ulicy Farnej

Każdy łomżyniak zna "lody od babci" – punkt z lodami włoskimi, który od 1985 roku stał się integralną częścią naszego miasta. Przez 27 lat na starym rynku, teraz zapraszamy wszystkich smakoszy do nowej lokalizacji na ulicy Farnej. To miejsce, gdzie pani Irenka, mimo swoich ponad 80 lat, wciąż z zapałem serwuje nam najlepsze lody w Łomży.

Niezmienny Smak, Nowa Lokalizacja

Pani Irenka, którą wielu z nas kojarzy z serdecznym uśmiechem i niezłomną energią, przeniosła swoje legendarne lody włoskie na ulicę Farną. To ważna zmiana, ale jedno pozostaje niezmiennie – wyjątkowy smak, który przyciąga kolejne pokolenia łomżyniaków. Po 27 latach obecności na starym rynku, czas na nowy rozdział w historii "lodów od babci".

Tradycja Kontynuowana

"Lody od babci" to nie tylko smakołyk, ale i część naszej miejskiej tradycji. Pani Irenka, mimo upływu lat, wciąż z ogromnym zapałem i miłością przygotowuje swoje lody. Dzięki jej pasji i zaangażowaniu, każdy może skosztować deseru, który smakuje tak samo wyśmienicie jak przed laty.

Zapraszamy Wszystkich!

Zmiana lokalizacji to ważne wydarzenie, ale nie zmienia to faktu, że "lody od babci" są nieodłączną częścią Łomży. Zapraszamy wszystkich mieszkańców oraz turystów do nowego punktu na ulicy Farnej. Zrobmy tę ogromną przyjemność i pokażmy pani Irenece, że o niej pamiętamy. Przyjdźcie, spróbujcie naszych włoskich lodów i poczujcie, jak smak tradycji łączy się z nowoczesnością.

Każdy kęs "lodów od babci" to powrót do dzieciństwa i chwil spędzonych na starym rynku. Teraz te same niezapomniane smaki możecie znaleźć na ulicy Farnej. Do zobaczenia w nowym miejscu!



Europejski Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością obchodzony 5 maja ma na celu uświadomienie społeczeństwu, że niepełnosprawność nie może być przyczyną dyskryminacji człowieka. W wielu polskich miastach odbywają się tego dnia pikniki i zabawy integracyjne. Kilka dni po oficjalnej dacie święta, Stary Rynek w Łomży również był miejscem spotkania z godnością.

Takie wydarzenia są bardzo potrzebne bo integrują środowiska. Możemy wtedy doświadczać procesu inkluzji, czyli włączania jednostek, grup społecznych w funkcjonowanie szerszego społeczeństwa – stwierdziła Karolina Jałbrzykowska- Szablowska, prezes zarządu Fundacji Aktywni w Pracy w Łomży, która wystawiła swoje stoisko na pikniku.

W programie wydarzenia znalazły się między innymi: badania profilaktyczne, degustacja zdrowych przekąsek, animacje taneczne oraz pokaz baniek mydlanych. Na uczestników pikniku czekały również dmuchańce, zajęcia ruchowe i edukacyjna zagroda z alpakami. Stoiska wystawiły też firmy i organizacje, które na co dzień wspierają osoby o różnym stopniu niepełnosprawności.

Takie spotkania ważne są dla wszystkich, nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami, które przecież są pełnoprawnymi członkami naszej społeczności i jak widać aktywnie uczestniczą w życiu naszego miasta – mówiła Emilia Bagińska, tera-

Drugi Piknik integracyjny w Łomży



peutka Zespołu Szkół Specjalnych w Łomży

Niezwykle wzruszającym był występ jej podopiecznych, którzy zaśpiewali, a nawet pokazali za pomocą alternatywnego sposobu porozumiewania się zwanym Programem Językowym Makaton znany przebój Pawła Domagały pt.: „Weź nie pytaj, weź się przytul”.

Czas umilały występy muzyczne i taneczne. Była to wyjątkowa okazja, aby pokazać, że każdy z nas ma równe prawa do aktywnego udziału w życiu społecznym, rodzinnym oraz zawodowym. Bariery i ograniczenia, które utrudniają osobom z różnego rodzaju niepełnosprawnościami swobodne funkcjonowanie, nie są wynikiem niepełnosprawności, lecz

wyzwaniem do ciągłej zmiany otaczającej nas rzeczywistości.

Łomża jest bardzo przyjaznym miastem dla każdego – mówiła Katarzyna Kossakowska, mama Bernarda, chłopca z zespołem Downa, który jest podopiecznym Zespołu Szkół Specjalnych w Łomży i korzysta ze wszystkich aktywności oferowanych w naszym mieście.

Warto nie zapominać, że wszyscy się od siebie różnimy, ale nadal pozostajemy równi. Dbajmy zatem o nasze wspólne dobro i traktujmy się z szacunkiem, niezależnie od tego, kto jest po drugiej stronie. Podczas pikniku integracyjnego mieszkańcy Łomży mogli także wesprzeć zbiórkę prowadzoną na rzecz Julii Chaberek. Julia ma sprzężoną niepełnosprawność od trzech lat jest przedszkolakiem, prawdopodobnie nigdy nie będzie mówiła, bo ma uszkodzone struny głosowe i oddycha przy pomocy rurki tracheotomijnej. Mimo to jest pogodna i chętnie przebywa z innym. Jej mama wspólnie z wolontariuszami zbiera środki na kolejną jej rehabilitację.

To bardzo ważne, aby osoby z niepełnosprawnościami czuły nasze wsparcie i bliskość nie tylko podczas swojego święta, ale również na co dzień. Nasza postawa wobec niepełnosprawności ukształtuje w znacznym stopniu postawę kolejnego pokolenia. Warto uwrażliwiać się na potrzeby innych od najmłodszych lat i zmieniać swoje nastawienie, jeśli jest taka konieczność, gdy jesteśmy już dorośli. Piknik integracyjny w Łomży był doskonałą i udaną próbą naszego podejścia do osób z niepełnosprawnościami, być może naszego sąsiada czy znajomego.

Ta noc do innych jest niepodobna,

czyli Noc Muzeów w Łomży



Sukces tej wystawy podyktowany był tym, czy uda nam się takie materiały znaleźć u osób prywatnych. Udało się i dzisiaj możemy oglądać w naszym muzeum jak Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji zmieniało się przez 55 lat – mówiła Paulina Bronowicz-Chojak, dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Wysiadając z autosana pod Halą Kultury, warto było już w niej zostać, bowiem na mieszkańców Łomży czekały siostry Melosik, duet tworzony przez bliźniaczki Dagmarę i Martynę Melosik.

- Nie pamiętam kiedy tak dobrze bawiłam się na koncercie. Kocham Łomżę i tę publiczność. Byliśmy tu niedawno. Co prawda grałyśmy wtedy w trio, na Starym Rynku, na świeżym powietrzu. Dzisiaj, w pełnym składzie, był po prostu szal – opowiadała z zachwytem, tuż po koncercie Dagmara Melosik.

Swoje podwoje otworzyła także pracownia ceramiczna IWA art, która w sercu Łomży „bije” od kilku miesięcy. Rodzin-

na wystawa Fotografii Pauli i Błażeja Rafałowskich, warsztaty ceramiczne dla dzieci prowadzone przez Iwonę Rafałowską oraz wieczorny recital jazzowy Pauli, Rafała i Jakuba Wysmulka przyciągnął kilkadziesiąt osób.

- Jesteśmy bardzo podekscytowani tym wydarzeniem, bo jest to bardzo rodzinna aktywność. Tej nocy 2/3 naszej rodziny pokazuje to, co robi na co dzień. Dwójka moich dzieci, która zafascynowana jest podróżowaniem postanowiła pokazać zdjęcia z wyprawy do Seulu i o tym opowiedzieć, natomiast ja zaprosiłam do świata gliny. Warsztaty cieszyły się sporym zainteresowaniem. Były małe dzieci, nieco starsze, ale także mamy, więc było bardzo rodzinnie – nie kryła podekscytowania Iwona Rafałowska.

- Cała nasza rodzina związana jest ze sztuką. Mama zajmuje się ceramiką. Mój brat chodzi do liceum plastycznego i jest zainteresowany fotografią, a ja pomimo tego, że w tej chwili nie zajmuję się sztuką, to piszę o niej regularnie, jako część mojej pracy li-

cencjackiej. Ten recital jazzowy, który przygotowaliśmy wspólnie z Kubą jest taką pocztówką miłą do osób, które okazały bardzo dużą życzliwość pracowni. Otrzymaliśmy ogrom wsparcia, za którą chcemy podziękować – mówiła Paula Rafałowska.

Tej nocy działo się naprawdę wiele. Galeria Sztuki Współczesnej, Muzeum Diecezjalne, Hala Kultury, Domek Pastora, Galeria pod Arkadami, Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Teatr Lalki i Aktora, Stowarzyszenie „Czas Rozwoju”, Galeria Autorska Grzegorza Gwizdona, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. W. Kosaka, Klasztor Ojców Kapucynów, Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemia Łomżyńska, CEN w Łomży Biblioteka Pedagogiczna, Restauracja na Farnej, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży oraz Stefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności w Łomży przygotowały mnóstwo atrakcji. Wystarczyło wsiąść w autobus specjalnej muzealnej linii, by dotrzeć do upragnionego miejsca i chłonąć sztukę.

Wiele wrażeń czekało także poza miastem. Zwiedzić można było Fort II – Twierdzę Łomża w Piątnicy czy wystawy stałe i czasowe w Muzeum Przyrody-Dworze Lutosałwskich w Drozdowie. W tym roku po raz pierwszy w Noc Muzeów włączyło się Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. W bogatym programie przygotowano m.in.: kurpiowską muzykę, śpiew, wystawę, zwiedzanie i kurpiowskie przysmaki przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kuziach. Był też „Sentymentalny spacer śladami Dewajtis” z aktorem Karolem Dziubą czyli filmowym Markiem Czertwanem. Książka, autografy i wspólne zdjęcia z aktorem.

- Byłem ciekaw, jakie będą towarzyszyły mi emocje podczas powrotu do skansenu. Spędziłem tu jednak mnóstwo czasu. Temat serialu sprawił, że wiele emocji tu zostawiłem. Muszę powiedzieć, że bardzo się cieszę, że mogłem tu przyjechać. To była wspaniała podróż – dzielił się wrażeniami Karol Dziuba, filmowy Marek Czertwan.

Całą imprezę pod hasłem: „Kurpiowska muzyka, śpiew i instrumenty” prowadził Witold Kuczyński, znany gawędziarz i artysta kurpiowski. Pokaz instrumentów ludowych ze zbiorów Skansenu Kurpiowskiego połączony z koncertem Kapeli



Dziki Sad roztoczył wyjątkową aurę w skansenie. Do tego śpiew Ani Raskolnikoff i granie na lirze korbowej. Pieśni kurpiowskie zaśpiewał Zespół Śpiewaczy działający przy M-GOK w Nowogrodzie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa o Stanisławie Sierucie. Do tego, pieśni jednego z najbardziej znanych artystów ludowych na Kurpiowszczyźnie, zaśpiewała najbliższa rodzina. Wzruszające wspomnienia dopełniły magiczny czas kurpiowskiej nocy.

- Co prawda to dopiero pierwsza Noc Muzeów w skansenie, ale wystartowaliśmy z przytupem. Jak na Kurpie przystało prawdzi-

wy zadziór i to co w tej kulturze najpiękniejsze, czyli taniec muzyka śpiew. Mam nadzieję, że to dopiero początek i noc muzeów stanie się w skansenie tradycją – mówił Juliusz Jakimowicz, dyrektor Muzeum-Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie.

Dla mieszkańców Łomży Noc Muzeów to z pewnością tradycja. Ta noc z pewnością do innych była niepodobna. W tym mieście jest komu tworzyć i dbać o sztukę i co ważne jest komu jej łaknąć.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Największym prezentem jest sam Chrystus



W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 19 maja w Łomżyńskiej Katedrze miała miejsce Pierwsza Komunia Święta 51. dzieci z tutejszej parafii.

Liturgia, podczas której dzieci w pełni uczestniczyły we Mszy Świętej, miała podniosły

charakter. Tego dnia Łomżyńska Katedra wypełniła się licznymi przybyłymi gośćmi. Mszy Świętej przewodniczył ksiądz dr Tomasz Grala, który w Katedrze odpowiedzialny jest za przygotowanie dzieci do Komunii.

W czasie kazania trafnie porównał uroczystości komunijne do darów, które otrzymali apostołowie w czasie Pięćdziesiątnicy. W żywej rozmowie z dziećmi przypominał, że dziś największym prezentem jest sam Chry-



stus. Podczas wspólnej refleksji ksiądz Tomasz przytoczył kilka świadectw dzieci z Katedry, jak wyglądało ich przygotowanie do dzisiejszego święta i dlaczego Pierwsza Komunia to wielkie przeżycie.

Uroczystość w Katedrze na długo pozostanie w pamięci dzieci, które po skończonej Liturgii umocnione miłością Chrystusa udały się na dalsze świętowanie Pierwszej Komunii w gronie najbliższych.

Peregrynacja relikwii bł. Rodziny Ulmów w Diecezji Łomżyńskiej

OGÓLNOPOLSKA
PEREGRYNACJA RELIKWII
BŁ. RODZINY ULMÓW
W DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ

18/19 maja (sobota/niedziela) 18:00 Wyszków, Sanktuarium Świętej Rodziny	21 maja (wtorek) 10:00 Zambrów, Parafia pw. św. Józefa Rzemieślnika
19/20 maja (niedziela/poniedziałek) 18:00 Ostrow Mazowiecka, Parafia pw. Wniebowzięcia NMP	21/22 maja (wtorek/środa) 18:00 Jedwabne, Parafia pw. św. Jakuba Apostoła
20 maja (poniedziałek) 9:00 Ostrow Mazowiecka, Parafia pw. Chrystusa Dobrego Pasterza	22/23 maja (środa/czwartek) 18:00 Grajewo, Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej
20 maja (poniedziałek) 12:00 Ostrow Mazowiecka, Parafia pw. Opatrności Bożej	23/24 maja (czwartek/piątek) 18:00 Łomża, Parafia pw. św. Brunona BM
20 maja (poniedziałek) 18:00 Zambrów, Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej	24/25 maja (piątek/sobota) 17:00 Myszyniec, Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej
20/21 maja (poniedziałek/wtorek) 21:00 Zambrów, Parafia pw. Ducha Świętego	

ofiarnej miłości realizowanej dzień po dniu, w zwyczajnych okolicznościach życia małżeńskiego i rodzinnego.

Kościół poprzez beatyfikację lub kanonizację wskazuje na małżeństwa, które zmierzały do świętości przez sumienne wypełnianie swoich obowiązków. Są to często, jak mówi papież Franciszek, „święci z sąsiedztwa”, którzy żyjąc w naszym otoczeniu, są dla nas inspiracją, przykładem i pomocą.

Wierni naszej Diecezji zachęceni są do licznego gromadzenia się w wybranych kościołach przy relikwii Błogosławionej Rodziny. Oddając cześć ich doczesnym szczątkom, poznając ich historię, naprawdę można nabrać siły do realizowania trudnego niekiedy, ale jakże pięknego i ważnego powołania do życia w małżeństwie i rodzinie.

Diecezja łomżyńska serdecznie zaprasza wszystkich wiernych na niecodzienne spotkanie z niezwykłą rodziną – błogosławioną Rodziną Ulmów. Ich Relikwie nawiedzają kolejno diecezje naszej Ojczyzny. W dniach od 18 do 25 maja br. goszczą w siedmiu miastach naszej diecezji: Wyszkowie, Ostrowi Mazowieckiej, Zambrowie, Jedwabnem, Grajewie, Łomży i Myszyncu.

Męczennicy z Markowej, Wiktoria i Józef Ulmowie z siedmiorgiem dzieci są szczególnym

wzorem świętości, realizowanej w życiu małżeńskim i rodzinnym. Prowadzili bogate w miłość, wiarę i pracę codzienne życie. Ratując rodziny Żydowskie przed niemieckim terrorem, w czasie II wojny światowej, zostali wszyscy, także ich jeszcze nienarodzone dziecko, brutalnie zamordowani. Ich pomoc okazana potrzebującym wypływała z wierności Chrystusowi i z przykazania miłości Boga i bliźniego. Ich heroiczna śmierć, była zwieńczeniem

Podsumowanie zebrania plenarnego COMECE w Łomży

Biskup Diecezji Łomżyńskiej Janusz Stepnowski podsumował zebranie plenarne Komisji Konferencji Biskupów Unii Europejskiej w Łomży.

Ordynariusz Łomżyński, który jest jednocześnie Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. kontaktów z COMECE podkreślił, że ten „Trzydniowy zjazd był okazją do świętowania i dziękczynienia”:

– Chcieliśmy podkreślić, że dwadzieścia lat temu do Unii wstąpił cały szereg krajów, między innymi Polska. To była okazja, aby się spotkać i taka rocznica wstąpienia szeregu krajów z boku wschodniego do Unii, a także święto dziękczynienia – mówi ks.

bp Janusz Stepnowski.

Europa potrzebuje naszej modlitwy dodaje biskup Janusz:

– Była to taka wspólna okazja, aby modlić się za wspólnotę tych krajów, które należą do Unii i żeby te tematy, które są ważne dla człowieka, jak życie, obrona Niedzieli i tematy, takie, jak wychowanie młodzieży, trafiały tam – do naszych parlamentarzystów, aby też to uwzględnić – podkreśla ordynariusz Diecezji Łomżyńskiej.

Zebranie odbyło się w dniach od 17 do 19 kwietnia. Kolejne spotkanie zaplanowane jest w Brukseli w listopadzie bieżącego roku.



Krzysztof Jurgiel zawieszony w prawach członka PiS

Jarosław Kaczyński: Utraciliśmy władzę w województwie podlaskim. W związku z tym musiały być wyciągnięte z tego konsekwencje „Decyzją p. prezesa Jarosława Kaczyńskiego, z dniem dzisiejszym p. Krzysztof Jurgiel, członek Prawa i Sprawiedliwości w woj. podlaskim, został zawieszony w prawach członka PiS. Decyzja wchodzi w życie z dniem podjęcia.” – to komunikat, który Rafał Bochenek, rzecznik prasowy Prawa i Sprawiedliwości, zamieścił wieczorem w czwartek, 16 maja na platformie X.

Do sprawy odniósł się prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński podczas poniedziałkowej konferencji, 20 maja.

- Jeżeli chodzi o decyzję w stosunku do pana Jurgiel, no

to on w oczywisty sposób stoi za tym, że utraciliśmy władzę w województwie podlaskim. W związku z tym musiały być wyciągnięte z tego konsekwencje – mówił Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Podczas konferencji Jarosław Kaczyński pytany był o to, czy to ostatnia taka personalna decyzja.

- W tej chwili nie potrafię powiedzieć nic więcej w tych kwestiach, które odnoszą się do tych niedobrych dla nas wydarzeń w sejmiku. Wygraliśmy tam, właściwie to był remis, ale już mieliśmy większość i w ostatnim momencie okazało się, że tej większości nie ma, że większość jest po drugiej stronie. Dwie oso-

by przeszły. To była zemsta za to, że pan Jurgiel nie znalazł się na liście kandydatów do Parlamentu Europejskiego. On zresztą mówił, że tego pożałujemy i można powiedzieć, że dotrzymał słowa – tłumaczył prezes PiS.

Krzysztof Jurgiel, był ministrem rolnictwa w rządach Kazimierza Marcinkiewicza, Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego w latach 2005-2006 i 2015-2018. Od 2019 roku jest posłem do Parlamentu Europejskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Nie znalazł się na liście w najbliższych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Krzysztof Jurgiel na ten moment nie odnosi się do sprawy.



Strajk ostrzegawczy Poczty Polskiej przeprowadzony także w Łomży

16 maja (w czwartek) przeprowadzony został strajk ostrzegawczy w jednej z kluczowych państwowych spółek, pod przywództwem Związku Zawodowego Pracowników Poczty (ZZPP). Akcja zaplanowana była od godziny 8.00 do godziny 10.00. Objęła nie tylko pracowników okienkowych w placówkach i listonoszy, ale także naczelników oddziałów, pracowników administracyjnych i magazynowych, kurierów oraz kierowców. Do strajku dołączyli także pracownicy Poczty Polskiej w Łomży.

Część listonoszy, pracowników placówek i magazynów, czy kurierów Poczty Polskiej w czwartek o godz. 8.00 przestało wykonywać obowiązki służbowe. To akcja mająca pokazać zarządowi państwowej spółki brak zgody na redukcję zatrud-

nienia i niskie pensje. – Walczymy o nasze wynagrodzenia i miejsca pracy. 80 procent z nas ma wynagrodzenie zasadnicze na umowę o pracę na pełny etat na poziomie 4 023 zł (tj. poniżej minimalnego wynagrodzenia w Polsce) – twierdzą związkowcy Poczty Polskiej.

Decyzja o strajku, jak podkreśla lider ZZPP, wynika z narastającej frustracji wśród pracowników w związku z warunkami pracy oraz kwestiami płacowymi. Niezadowolenie to obejmuje szerokie spektrum stanowisk w spółce, co stanowi wyraźny sygnał dla zarządu, że istniejące problemy wymagają natychmiastowego rozwiązania.

-Związkowcy uważają, że plan Sebastiana Mikosza, pre-



koniec, bo pracownicy obawiają się likwidacji placówek pocztowych, zmniejszenia liczby czynnych okienek i skrócenia czasu pracy urzędów. Planowane działania zarządu to osłabienie bezpieczeństwa obywateli i państwa – alarmuje w piśmie do premiera ZZPP.

Wraz z rozpoczęciem strajku, placówki pocztowe mogą doświadczyć utrudnień w świadczeniu usług, a klientom zaleca się szukanie alternatywnych sposobów załatwiania swoich spraw. Zarząd spółki został wezwany do jak najszybszego rozpoczęcia negocjacji w celu zakończenia protestu i rozwiązania istniejących sporów.

Związek Zawodowy Pracowników Poczty Polskiej zapowiada, że możliwe są kolejne strajki, prawdopodobnie już w czerwcu. Wszystko zależy od tego czy uda się dojść do porozumienia z zarządem.

zesa Poczty Polskiej doprowadzi do pogorszenia wskaźników jakości i terminowości realizacji obsługi klientów. Na tym nie

Policyjne patrole rowerowe ponownie na ulicach Łomży



Po zimowej przerwie, w Łomży ruszyły policyjne patrole rowerowe. Policjanci na rowerach pojawiają się między innymi w parkach, na osiedlowych uliczkach oraz w miejscach wskazanych przez mieszkańców na „Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa”.

Patrole rowerowe funkcjonują na terenie Łomży od lipca 2016 roku. Po zimowej przerwie na ulicach miasta można zauważyć policjantów z wydziału patrolowo-interwencyjnego pełniących

służbę na rowerach. Mundurowi na jednośladach patrolują między innymi parki, skwery i wąskie osiedlowe uliczki. Swoją obecnością działają prewencyjnie, ale są też przygotowani do podejmowania interwencji wobec wszystkich osób łamiących prawo. Każdy może przekazać patrolowi rowerowemu swoje sugestie dotyczące bezpieczeństwa w danym rejonie miasta lub poprosić o pomoc.

Audyt w urzędzie marszałkowskim będzie niezbędny

To były długie rozmowy, podczas których ci liderzy przedstawiali program. Jak się okazało, znaleziono wspólny mianownik, co doprowadziło do tego, że dzisiaj w województwie podlaskim władzę sprawuje Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga oraz radni niezależni, czyli Wiesława Burnos i Marek Malinowski.

M.S: - Panie Marszałku, czym tak naprawdę udało się przekonać radnych Prawa i Sprawiedliwości, by zechcieli tworzyć z Wami koalicję? Rzeczywiście wizja rozwoju województwa i sposób współpracy z rządem odegrał tu kluczową rolę, czy jednak skusiły stanowiska? Panie Marszałku, rozumie Pan, że mieszkańcy województwa podlaskiego, którzy obserwują scenę polityczną - nie dziwny się - mają prawo tak myśleć...

J.P.: - Oczywiście, i ja to rozumiem. Natomiast nie sądzę, by dążeniem Wiesławy Burnos czy Marka Malinowskiego było zostanie wicemarszałkami. W poprzedniej kadencji byli członkami zarządu. Różnica między wicemarszałkiem, a członkiem zarządu jest praktycznie żadna. Generalnie zarabiają tyle samo i posiadają takie same kompetencje. Każdy dysponuje jednym głosem w zarządzie województwa. Wydaje mi się, że przeważała chęć realnego wpływu na to, co dzieje się w województwie podlaskim. Trzeba pamiętać, że są to ludzie, którzy przez ostatnie pięć lat sprawowali władzę w województwie. Takie też składano im propozycje, by wciąż w tym decydowaniu o regionie brali udział, po czym okazało się, że ostatecznie miejsca dla nich nie ma. W związku z tym rodzi się w człowieku frustracja. W sytuacji, gdy nie jest on tak mocno ideologicznie związany z partią, w tym wypadku z Prawem i Sprawiedliwością, to decyzje, przejścia do innej grupy i realizowania swoich ambicji, podejmuje.

M.S: - Taka propozycja padła ze strony marszałka Artura Kosickiego. Podczas sesji sejmiku województwa podlaskiego powiedział tak: „Deklaruje, że ten zarząd, który funkcjonuje, może dalej funkcjonować. Jestem otwarty na współpracę z Panią Wiesią Burnos i z Panem Markiem Malinowskim. Jesteśmy otwarci, żebyście w tym zarządzie dalej byli”.

J.P.: - Pani redaktor, gdyby marszałek Kosicki im to powiedział kilka dni wcześniej, albo nawet tego samego dnia...

M.S: - Myśli Pan, że nie padły takie słowa?



J.P.: - Myślę, że nie. Gdyby padły, to byłoby w trochę innej sytuacji. Marszałek Kosicki w momencie, kiedy widział, że ich plan, bo taki mieli, zaczyna się rozchodzić w szwach, a widział to po głosowaniu nad wnioskiem, który złożył, o przerwę w sesji do 11 czerwca, był zdezorientowany. Wtedy już obiecywał różne rzeczy...

M.S: - Czyli była to dość spontaniczna reakcja na zaistniałą sytuację?

J.P.: - Myślę, że tak.

M.S: - W prawach członka partii został zawieszony Krzysztof Jurgiel. Kara za utracony sejmik?

J.P.: - Tak się mówi. Czy Krzysztof Jurgiel miał wpływ na te dwie osoby, które zechciały wejść z nami w koalicję? Powiem szczerze: nie wiem. Nie znam tych niuansów i walk wewnętrznych w Prawie i Sprawiedliwości. Mówi się o tym, że jego zawieszenie, to odpowiedź także na jego sprzeciw na dwóch kandydatów do Parlamentu Europejskiego na listach Prawa i Sprawiedliwości w naszym okręgu, którzy nie są z województwa podlaskiego, którzy nie są związani z lokalnymi strukturami. Natomiast czy oboje uczestniczył w rozmowach z naszymi radnymi? Być może... Tego nie wiem.

M.S: - Panie Marszałku, po przejętej władzy w sejmiku województwa pod-

laskiego będziecie chcieli przeprowadzić audyt w urzędzie marszałkowskim?

J.P.: - Jest taka propozycja. Na tę chwilę to wszystko się dopiero układa. Niech Państwo wybaczą, ale to wszystko musi chwilę potrwać. Wiele osób myśli, że to wszystko jest bardzo proste, że przejmuje się urząd i w ciągu dwóch dni robi się porządek i zaczyna się rządzenie. Nie, tak to nie wygląda. Mamy kilkadziesiąt komórek, wydziałów i dziesiątki dyrektorów. To wszystko bardzo szybko trzeba poznać. Wydaje mi się, że ten audyt będzie niezbędny. Przynajmniej w niektórych obszarach, chociażby bezpośrednio dotyczących inwestycji. Swoją drogą bardzo rozbuchanych w tej chwili, nie mających żadnego zabezpieczenia finansowego. Po audycie z pewnością przystąpimy do reorganizacji urzędu. Dopiero wówczas będziemy mogli przejść do konkretnego rządzenia.

M.S: - Czy podział kompetencji już nastąpił?

J.P.: - Jest to dopiero wstępny podział kompetencji dlatego, że na razie nie ma żadnej reorganizacji. Przyjęliśmy to, co jest i na tym bazujemy. Urząd musi sprawnie funkcjonować. Jednak kiedy już będziemy po audycie, a myślę, że to nastąpi dość szybko, dokonamy reorganizacji i na nowo te kompetencje podzieli-

my. Urząd marszałkowski, to tak jak wcześniej powiedziałem kilkadziesiąt komórek. W zarządzie zasiadam już po raz trzeci, ale muszę przyznać, że po raz pierwszy zobaczyłem tak rozbuchaną biurokratyczną strukturę organizacyjną urzędu. Te departamenty, które funkcjonowały dziesięć lat temu, zostały podzielone na poszczególne biura. Są departamenty podzielone na cztery albo pięć biur. Każde z tych biur ma swoich dyrektorów i sekretarki. Być może jest to sprawniejsze działanie, ale z pewnością bardzo kosztochłonne. Trzeba pamiętać, że urząd marszałkowski nie jest prywatnym folwarkiem. Jest to administracja publiczna, finansowana przez polskiego podatnika. Dlatego w tym wszystkim należy zachować zdrowy rozsądek. Mamy bardzo potężne zadania w skali całego województwa, i to na nie głównie powinniśmy przeznaczać środki. Dlatego będziemy musieli przyjrzeć się całej administracji w urzędzie. Niektóre departamenty z pewnością połączymy, a niektóre zlikwidujemy. Wracając do Pani pytania, w chwili obecnej, to, co mi przyporządkowano to departament kultury i dziedzictwa narodowego. Nie jest to wbrew powszechnemu myśleniu - tzw. „michałek”. Nie każdy może o tym wie, ale w skali województw w kraju, poza mazowieckim, jesteśmy regionem, który ma największą liczbę

jednostek kultury. Jest ich dokładnie 12! Są to bardzo znaczące jednostki, jak chociażby Opera i Filharmonia Podlaska, Muzeum Podlaskie, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Ośrodek Pogranicze, Podlaski Instytut Kultury czy nasze Muzeum-Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie. Są to potężne jednostki, zatrudniające kilkaset osób. W związku z tym, poza departamentem kultury, same te jednostki stanowią bardzo duży obszar działania i odpowiedzialności. Nie możemy zapominać o inwestycjach, które te jednostki realizują. W moich kompetencjach znajduje się również departament współpracy międzynarodowej. Jest to obszar bardzo mi bliski. Na tę chwilę zajmuję się także promocją gospodarczą. Taką z prawdziwego zdarzenia, bo sprawuję pieczę nad departamentem promocji gospodarczej, biurem promocji gospodarczej, które dysponuje fachowcami, możliwościami, kontaktami, ale także konsumuje wiele środków z programów europejskich. Ponadto sprawuję również pieczę nad biurem rzecznika funduszy europejskich, a więc promocji funduszy europejskich. Odpowiadam także za całe biuro sejmiku województwa podlaskiego. Tak, jak wspominałem, jest to wstępny podział kompetencji. Być może zajdą pewne zmiany. Bardzo chciałem zajmować się dro-

gami i wszystkim tym, co związane jest z infrastrukturą drogową, ale na tę chwilę jest to w kompetencjach wicemarszałka Marka Malinowskiego. Czy tak zostanie? Zobaczymy. W każdym razie deklaruje, że cała ta infrastruktura, wszystkie ośrodki nad którymi sprawuje władzę samorząd województwa podlaskiego, które są na terenie Ziemi Łomżyńskiej, nawet jeżeli nie będą w mojej gestii, będę nadzorował. Mam tu na myśli szpital wojewódzki, wojewódzki ośrodek ruchu drogowego, pogotowie ratunkowe czy właśnie skansen kurpiowski w Nowogrodzie. To wszystko - deklaruje - będzie pod moją pieczęcią.

M.S: - I o to chciałem zapytać. Czy Jacek Piorunek będzie troszczył się i zabiegał o sprawy łomżyńskie? Mam tu na myśli chociażby drogę Łomża - Mężenin, szpital wojewódzki w Łomży, rozwój skansenu kurpiowskiego w Nowogrodzie, budowę nowej siedziby stacji pogotowia ratunkowego? Czy rozpoczęte przedsięwzięcia będą miały swój finał?

J.P.: - Powiem tak... poprzedni zarząd w przedwyborczym ferworze obiecywał straszliwe rzeczy. Obiecano prawie wszystko. Pod niektórymi inwestycjami składano już nawet podpisy. Tak, jak powiedziałem wcześniej, niektóre z zadań nie mają pokrycia finansowego. Musimy to wszystko przeanalizować. Niemniej jednak wydaje mi się, że wszystkie zadania, które zostały rozpoczęte będą kontynuowane. Natomiast proszę mi wierzyć, że te inwestycje, o których Pani mówi, ich po prostu nie ma. Poza drogą Łomża-Mężenin oraz połączeniem kolejowym Łomża-Śniadowo one w wymiarze finansowym nie zostały nigdzie zapisane. Droga Łomża-Mężenin dofinansowana jest ze środków unijnych w ramach programu „Polska Wschodnia”. Tam już ruszają prace, więc o tę inwestycję jestem spokojny. Podobnie, jeśli chodzi o drogę kolejową Łomża - Śniadowo. Tam też zostały zaangażowane środki europejskie. Przetarg został rozstrzygnięty, w związku z czym o to również się nie martwię. Martwię się nieco o budowę nowej stacji pogotowia ratunkowego. Jeszcze nie mam wiedzy dotyczącej finansowania tej inwestycji. Nie wykluczone, że wszystko jest w porządku. Myślę, że ówczesny wicemarszałek Marek Olbryś, jako sprawny i zaangażowany w łomżyńskie sprawy samorządowiec, zadbał o to, i należy mu zaufać. Wierzę, że te zadania będzie możliwe do zrealizowania. Jeśli chodzi o skansen roztoczona została wizja, czego to urząd marszałkowski nie zro-

bi. Urząd marszałkowski zabezpieczył finansowanie bieżące, to fakt. Ludzie pracujący w tej instytucji zarabiają godnie i jest ich więcej. Jeśli natomiast chodzi o inwestycje, to tam jest jeszcze bardzo cienko. Wierzę jednak, że znajdziemy pieniądze na to, żeby poszczególne elementy rozwoju skansenu następowały. Mam tu na myśli chociażby wymianę elektryki. Jest to naprawdę dopiero początek i proszę mi wierzyć jest wiele rzeczy, które musimy poznać i zweryfikować.

M.S: - Panie Marszałku, a co jeśli chodzi o biuro sejmiku województwa podlaskiego? Czy ono wciąż będzie funkcjonowało w Łomży?

J.P.: - Moim zdaniem powinny być takie miejsca, które będą dostępne dla mieszkańców. Nie jest to jakaś potężna jednostka, opatrzona niewiadomo jaką biurokracją. Wystarczy, że jest jakaś sala do spotkań...

M.S: - Dlatego pytam, czy Jacek Piorunek nie zechce zlikwidować biura sejmiku województwa podlaskiego w Łomży?

J.P.: - Nie, absolutnie nie. Tym bardziej, że jestem odpowiedzialny za biuro sejmiku. Biuro sejmiku województwa podlaskiego będzie funkcjonować. W tej chwili są tam zatrudnione trzy osoby. Szczerze mówiąc nawet nie wiem czy one się tam mieszczą, bo jest to naprawdę niewielkie lokum w Urzędzie Pracy, ale wystarczające. Z pewnością przyjrze się temu. Będę również rozmawiał z radnymi, bo oni również mają duże kompetencje. Trzeba pamiętać, że w tej ustawie o samorządzie województwa, szerokie kompetencje, jeśli chodzi o infrastrukturę związaną z biurem sejmiku ma także przewodniczący sejmiku. Ustawa określa to w ten sposób, iż jest on pracodawcą dla nich. Jest to nieco bardziej skomplikowane, bo oczywiście pracodawcą jest marszałek, ale przewodniczący sejmiku ma duży wpływ na to. W związku z tym będziemy prowadzili rozmowy z przewodniczącym sejmiku oraz poszczególnymi radnymi. Wówczas zobaczymy, jak te biura mają wyglądać. Niemniej jednak biuro sejmiku województwa podlaskiego na pewno w Łomży będzie i będzie dostępne dla mieszkańców, którzy będą chcieli spotkać się czy to z radnym czy z marszałkiem.

M.S: - Kiedyś powstawał także pomysł stworzenia delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Łomży. Jestem ciekawa jak na tę propozycję zapatruje się Jacek Piorunek?

J.P.: - Jeżeli będzie taka potrzeba i znajdą się na to środki, to nie

wykluczone, że trzeba będzie się przyjrzeć temu pomysłowi. Pamiętajmy, że w tej chwili mamy delegaturę urzędu wojewódzkiego w Łomży, z wydziałem paszportów, z archiwum i kilkoma innymi niezbędnymi wydziałami. Tam w tej chwili wojewoda wprowadził kierownika, który będzie odpowiedzialny między innymi za rozwój tej delegatury, za jej powiększenie i zwiększenie kompetencji. Nie wykluczone, że przeprowadzimy taką debatę w sejmiku na temat Łomży czy Suwałk, żeby taką infrastrukturę stworzyć. Pamiętajmy jednak o tym, że jest szereg jednostek, które w Łomży są. Mam tu na myśli szpital, pogotowie, ośrodek ruchu drogowego czy podlaski fundusz rozwoju. To wszystko są przecież instytucje samorządu województwa podlaskiego. Niemniej jednak pomysł, o którym Pani powiedziała, czyli delegatura urzędu marszałkowskiego w Łomży, to możliwość, o której trzeba będzie z zarządem województwa porozmawiać.

M.S: - Czy z wiceprezydentem Łomży Piotrem Serdyńskim już rozmawialiście?

J.P.: - Tak, z inicjatywy Pana Piotra Serdyńskiego odbyliśmy takie spotkanie i rozmawialiśmy na temat współpracy. Spotkałem się również z Panem prezydentem Mariuszem Chrzanowskim. Zarówno Panu prezydentowi, jak i jego zastępcy zadeklarowałem, że jestem otwarty na współpracę. Także na łamach Tygodnika Narew mogę taką deklarację złożyć. Wydaje mi się, że jesteśmy uzależnieni od siebie. Wszystko, co zbuduje urząd marszałkowski, czy każda z inicjatyw, którą wesprze, działa na moją korzyść i władzy w województwie. I odwrotnie także. To ile samorząd Łomży będzie w stanie skorzystać z samorządu województwa to działa na korzyść prezydenta Łomży. Także deklaracje o współpracy padły, bez względu na różnice w poglądach politycznych czy układów w partii. Wydaje mi się, że trzeba odsunąć to na dalszy plan. Na pierwszym planie powinien być ten dotyczący konkretnych projektów i działań na rzecz Łomży. To porozumienie jest ważniejsze niż jakieś tam spory, które kiedyś były czy nawet może i są...

M.S: - To były, czy wciąż są? Czy z perspektywy można powiedzieć, że był to ruch, który przyniósł Platformie Obywatelskiej dobry układ... Jest posłanka, jest wiceprezydent, a teraz jeszcze członek zarządu...

J.P.: - Niewykluczone... Trzeba będzie zrobić wszystko, by skorzystać z tego w 100 procentach. Wiem, o co Pani chodzi. To

poparcie prezydenta Chrzanowskiego przez część członków Platformy Obywatelskiej w ramach koalicji z Prawem i Sprawiedliwością budziło mój opór i wciąż budzi, ale tak, jak powiedziałem, nie zamierzam tego sporu, który być może niedługo się rozstrzygnie, przekładać na możliwości wsparcia samorządu Łomży z urzędu marszałkowskiego. Trzeba pamiętać, że przed samorządem województwa podlaskiego jest kolejne rozdanie środków z Unii Europejskiej.

M.S: - Być może ostatnie takie rozdanie... I myślę, że mieszkańcy Łomży nie wybaczyli by Wam tego, gdybyście nie wykorzystali tej szansy...

J.P.: - Dokładnie. To wszystko jednak uzależnione jest od aktywności prezydenta, bo my reagujemy na wnioski. Jest pewna pula pieniędzy w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych, które są już przeznaczone dla Łomży. Niezależnie jednak od nich jest jeszcze miliard 300 milionów euro w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Ponadto jest Polska Wschodnia cały czas. Jest Europejski Fundusz Społeczny i wiele innych programów europejskich, z których Łomża jako samorząd, ale nie tylko, bo także przedsiębiorcy czy inne podmioty mogą skorzystać. Do tego

bardzo zachęcam. Wszystkie te programy będziemy promować. Będziemy starali się jak najbardziej życzliwie do wszystkich tych beneficjentów podchodzić, by te środki trafiły właśnie tu.

M.S: - A co jeśli chodzi o współpracę w radzie miasta? Bo choć radni Platformy Obywatelskiej, jedna lista, to mówi się o różnych sympatiach i antypatiach...

J.P.: - Proszę mi wybaczyć, ale z tego pytania musi mnie Pani zwolnić. Nawet Panu prezydentowi, który pytał mnie jak to teraz będzie, powiedziałem mu, że jeśli ma ten rower, to niech Pan pedałuje, bo ja nie jestem w stanie wpłynąć na poszczególnych radnych. To są ludzie ambitni, z różnych ugrupowań. W tej chwili mamy cztery różne ugrupowania. Powiem szczerze, że ja już w tej chwili mam tyle roboty, że trudno mi jeszcze wciskać swoje ręce w radę miasta w Łomży. Na pewno będę współpracował z Platformą Obywatelską. To nie ulega wątpliwości. Z prezydentem miasta także. Natomiast jak ta polityka będzie się układała, to zobaczymy. Mam nadzieję, że bez jakichś większych sporów.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

BAZYDŁO FURNITURE PL

zakład produkcji drzwi wewnętrznych klasy premium i frontów meblowych

bazydlofurniture.pl

DRZWI FRONTY LAKIERNIA PRODUKCJA MEBLI

TELEFON: (+48) 693 444 174

ADRES: JEZIORKO, PRZEMYSŁOWA 40C 18-421 PIĄTNICA

Brygadier Arkadiusz Obrycki został powołany na komendanta Miejskiego PSP w Łomży

Brygadier Arkadiusz Obrycki z rąk Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Janusza Kondrata, podczas powiatowych obchodów Dnia Strażaka w Nowogrodzie odebrał nominację na komendanta miejskiego PSP w Łomży.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji strażaków w Kościele parafialnym pw. Najświętszej Marii Panny w Nowogrodzie, której przewodniczył biskup łomżyński Janusz Stepanowski. Dziękował strażakom za to, że każdego dnia są gotowi, by spieszyć na ratunek swojemu bliźniemu. Po wspólnej modlitwie uczestnicy strażackiego święta przemaszerowali na rynek, gdzie odbył się uroczysty apel z okazji Powiatowego Dnia Strażaka.

Apel rozpoczął się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości mł. bryg. Radosława Koszykowskiego zastępcę dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży, st. bryg. Januszowi Kondratowi podlaskiemu komendantowi wojewódzkiemu Państwowej Straży Pożarnej. Następnie podniesiono flagę państwową i odebrano hymn państwowy.

– Powołanie na stanowisko komendanta miejskiego jest dla mnie największym wyróżnieniem w czasie mojej 26-letniej służby – mówił brygadier Arkadiusz Obrycki. – Dołożę wszelkich starań, aby powierzone mi zadanie realizować w stopniu zadowalającym, by przynosiły miarodajne korzyści dla bezpieczeństwa mieszkańców, miasta i gmin w powiecie łomżyńskim – podkreślał nowy komendant.

W spotkaniu, oprócz strażaków, uczestniczyli także parlamentarzyści i przedstawiciele samorządów ziemi łomżyńskiej: wójt gminy Śniadowo Rafał Pstrągowski, wójt gminy Piątница Krzysztof Ryszard Kozicki i wójt gminy Zbójna Elżbieta Parzych. Nie zapominają, że strażacy niosą pomoc każdego dnia. Ryzykując życie i zdrowie gwarantują nam bezpieczeństwo. Powiatowy Dzień Strażaka to najlepsza okazja, żeby im za to podziękować.

– Wasze dni to nieustająca gotowość. Dziękuję wam za to. Je-



stem pewna, że z ogromną dumą nosicie ten mundur, bo za nim idzie nasze poczucie bezpieczeństwa, nasze przywiązanie i świadomość, że jesteście odważni, gotowi do poświęceń i bezkompromisowi – zwróciła się do strażaków Anna Gawrych, wicestarosta powiatu łomżyńskiego.

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego reprezentował Jacek Piorunek, członek zarządu.

– Od funkcjonowania straży pożarnych zależy nasze cywilne bezpieczeństwo – mówił Jacek Piorunek. – Życzę, by w łomżyńskiej jednostce nowy komendant miał samych przyjaciół i prowadził ją z dyscypliną i ogromnym zaangażowaniem – kontynuował.

Zapewnił także strażaków powiatu łomżyńskiego, że nowy zarząd nadal wspierać będzie Ochotnicze Straże Pożarne, a w obliczu zagrożenia, woje-

wództwo musi jak najlepiej wyposażać strażaków, by mogli się szkolić i dobrze służyć drugiemu człowiekowi.

Podczas powiatowych obchodów Dnia Strażaka w Nowogrodzie gratulacje i słowa uznania przekazali druhom także Marek Adam Komorowski, senator Rzeczypospolitej Polskiej, wiceprezes zarządu oddziału wojewódzkiego ZOSP RP województwa podlaskiego, Paweł

Krutul, I wicewojewoda podlaski oraz były wójt Zbójnej Zenon Białobrzeski, członek zarządu oddziału wojewódzkiego ZOSP RP województwa podlaskiego.

Bardzo ważnym elementem uroczystości było wręczenie ponad czterdziestu medali, odznaczeń, wyróżnień i awansów funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej oraz druhom OSP powiatu łomżyńskiego.

Współorganizatorami Powiatowego Dnia Strażaka była Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży oraz Urząd Miasta w Nowogrodzie. Butlą gaśniczą z niespodzianką, którą był kurpiowski miód, nowemu komendantowi przekazał Grzegorz Palka, burmistrz Nowogrodu i druh OSP w Nowogrodzie.

– Dzisiaj wspólnie, ramię w ramię przeżywamy nasze święto zarówno strażacy z Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej, a wszystko dlatego, że doskonale się uzupełniamy – powiedział Grzegorz Palka, gospodarz uroczystości. – Cały czas podnosimy standardy warunków pracy strażaków. Korzystamy z bardzo dobrego sprzętu. Cieszą mnie także słowa naszych gości, którzy deklarują nieustające wsparcie dla Ochotniczej Straży Pożarnej, za to bardzo dziękuję – dodał burmistrz Nowogrodu.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Aktywni seniorzy działają

Przyszła piękna wiosna. Niespodziewanie zapukała do naszych drzwi. Przyszły cieplejsze dni. Słońce świeci od samego rana, radość ogarnia wszystkich, młodych i starszych. Wiosna, na którą wszyscy czekaliśmy: robi się ciepło, dni są coraz dłuższe. Jednocześnie świat staje się bardzo kolorowy: drzewa i krzewy zaczynają kwitnąć, a łąki i trawniki pokrywają się kwiatami. Powróciły też ptaki zimujące w ciepłych krajach. Ludzie, zwłaszcza starsi, z radością czekali na wiosnę. Tak też dzieje się w Aktywnych Seniorach. Przychodzą nam do głów nowe pomysły i mamy ochotę na tworzenie i realizowanie wielu inicjatyw.

W naszym mieście też dzieje się wiele ciekawych rzeczy. My, seniorzy, z chęcią uczestniczymy w różnego rodzaju wydarzeniach. Niedawno w Lesie Jednaczewskim odbyła się piękna

historyczna impreza. Na polanie gmina Łomża zorganizowała „Kurpiowską Majówkę u Stacha”. W programie znalazł się m.in.: turniej szkół gminny Łomża o Topór Stacha Konwy, występy zespołów i kapel kurpiowskich, dmuchańce i animacje dla dzieci oraz słodkie i swojskie jadło. Na leśnej łące występowały kapele i zespoły kurpiowskie, w tym zaprzyjaźniona Kapela Kurpiowska Gminy Łomża. Zwieńczeniem imprezy była widowiskowa inscenizacja bitwy oddziału kurpiowskiego im. Stacha Konwy ze szwadronem rosyjskim. Było głośno od huku hakownic i radośnie od śmiechu dzieci i dorosłych uczestników wydarzenia.

Następne ważne wydarzenie to Noc Muzeów w Łomży. Tegoroczna odsłona cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Nie brakowało zwiedzających. Muzea przeżyły prawdziwe oblężenie. Nie zabrakło też historycznych prelekcji oraz innych atrakcji. Miłośnicy muzyki również mieli coś dla siebie. Szkoda, że coś takiego

jest tylko raz w roku! To opinia uczestników imprezy, cieszących się z bogatej oferty oraz pięknej pogody, dzięki której wieczornonocne spacer po Łomży były tym przyjemniejsze. Oczywiście nie zabrakło też naszych aktywnych seniorów. Głównym celem działalności na rzecz osób starszych jest zwiększenie uczestnictwa osób starszych we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Zapraszamy do zapoznania się z treścią nowego programu skierowanego do organizacji pozarządowych działających na rzecz osób starszych. Jesteśmy pokoleniem starzejącym się, ale nie rezygnujemy z zaangażowania w życie kulturalno-rozrywkowe i czasami mamy potrzebę zaistnieć w naszym społeczeństwie. Wbrew pozorom, po prostu nie dajemy się zachodzącym zmianom w naszych organizmach.

Układ odpornościowy ulega osłabieniu, co utrudnia organizmowi zwalczanie infekcji i zwiększa ryzyko poważnych chorób. Zmiany te są normalne i występu-

ją praktycznie u wszystkich osób w miarę starzenia się, ale na ich tempo i nasilenie mogą wpływać różne czynniki, takie jak genetyka, styl życia i czynniki środowiskowe.

Według naszej wiedzy możemy doradzić seniorom, jakie witaminy opóźniają procesy starzenia. Istotne są witaminy C i E. Witamina C ma korzystny wpływ na skórę z racji tego, że pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu. Witamina C, podobnie jak witamina E, ma znakomite właściwości antyoksydacyjne, dzięki czemu wspiera w ochronie komórek przed stresem.

Jak zawsze zainteresowanych naszą działalnością zachęcamy do współpracy i zapraszamy do Klubu Seniora, przy ul. Nowogrodzkiej. Naszym celem, a szczególnie głównym motywem jest stworzyć przestrzeń do spotkań z seniorami i pozytywnie rozwijać naszą działalność.

Działania te odbywają się na wielu płaszczyznach. Najchętniej spędzamy czas na spotkaniach ze znajomymi i rodziną. Wię-

szość osób po 60 roku życia czyta też książki, gazety, słucha radia, chodzi na spacer, uprawia działalność, a znaczna grupa opiekuje się wnukami.

Głównym celem naszego stowarzyszenia, jest zwiększenie aktywności seniorów. Chcemy pomagać w organizowaniu dla Państwa ciekawych form aktywności w przestrzeni kulturotwórczej, artystycznej, turystycznej, naukowej, profilaktycznej, międzypokoleniowej.

Motto naszej działalności brzmi: „Ciesz się życiem razem z nami”. Jest to zaproszenie dla tych wszystkich z Państwa, którzy chcieliby wspólnie spędzać czas rozwijając swoje talenty, pasje i zamiłowania, a tym samym dzielić się radością z osiągniętych wspólnie sukcesów.

Seniorze, przyjdź do naszego klubu. Poznasz wiele nowych rzeczy i może zechcesz razem z Nami pozostać? Zapraszamy i życzymy radosnych wiosennych dni.

RENIA ROMANOWSKA

Polityka senioralna

My seniorzy, jesteśmy osobami myślącymi i działającymi strategicznie. Pojawia się pytanie, kto ma się nami zająć? Seniorzy sami powinni o siebie zadbać. Na szczeblu lokalnym to niemożliwe. Nie założymy partii politycznej. Stowarzyszenie Aktywny Senior, które założyliśmy, nie rozwiązuje wszystkich naszych problemów. Upowszechnienia wymaga instytucja rad seniorów, jako aktywnych reprezentantów środowisk osób starszych, współpracujących z lokalnym samorządem.

Współpraca musi opierać się na społecznej działalności przedstawicieli stowarzyszeń wchodzących w skład rady oraz polegać na

dobrym zrozumieniu skali, charakteru i potrzeb naszego środowiska. Zatem, jakie grono powinno się zabierać do formułowania polityki senioralnej? Uważam, że polityka senioralna powinna być przejawem dojrzałości funkcjonowania samorządu i naszej społeczności lokalnej, która potrafi zdobyć się na strategiczne myślenie i dobrać do działania odpowiednie instrumenty. Polityka publiczna i strategia działania, winny opierać się na zbieżnych działaniach oraz kompetencji odpowiednich osób.

Planowanie strategiczne to bardzo ważny element życia każdej ludzkiej społeczności, zarówno nas starszych jak i pokolenia wzrastającego, młodych. My, jako seniorzy, myślimy o sobie jako o wspólnotach połączonych

wspólnym życiem, doświadczeniami, emocjami, problemami i przyszłością. W budowaniu więzi musi pomagać idea samorządności i jej instrumenty. Po to wybieramy bezpośrednio władzę lokalną, która ma stanowić wspólnotę samorządową. W naszym mieście widoczne są rzeczywiste więzi. Ludzie lubią się i znają. W pojęciu wspólnoty samorządowej w mniejszym stopniu chodzi o podziały polityczne. Emocje pozytywne warto pielęgnować a złe niwelować. W samorządzie my, mieszkańcy, mamy wzięć odpowiedzialność za wspólne dobro, a poczucie odpowiedzialności powinno być spoiwem wspólnotowego życia, starań, zabiegów i realizacji naszych marzeń.

Niektórym mieszkańcom i działaczom może się to wydawać utopią. Ale coraz więcej w Łomży jest takich miejsc, gdzie te przekonania są podstawą udanej koegzystencji, licznych naszych przedsięwzięć, inwestycji, szeroko rozumianego rozwoju naszego miasta. Tylko na głęboko utrwalonym przekonaniu, że na wspólnych wartościach można i warto budować nasz dobrobyt wspólnoty może istnieć. Wspólnota samorządowa powinna zatem stawiać się prawdziwą wspólnotą strategiczną, społecznością przekonaną do dojrzałego myślenia o naszej teraźniejszości i przyszłości, realizującą swoje decyzje w sposób kompetentny i przynoszące korzyści.

Rada Seniorów, jej zarząd, przystępując do programo-

wania rozwoju tak ambitnych i ściśle określonych tematycznie przedsięwzięć, jak tworzenie polityk sektorowych, za motywację obiera chęć sięgania po środki finansowe unijne i inne zewnętrzne granty. Wynika to ze zrozumienia dobrego zarządzania oraz docenienia znaczenia seniorów, których w naszym mieście jest blisko szesnaście tysięcy. Jeśli tak będziemy patrzeć na nasz świat, rzeczywiście stanie się on lepszy.

Nasza wiedza, doświadczenie i zapal są dla wspólnoty łomżyńskiej bezcenne. Jak nikt inny angażujemy się we wspieranie władz samorządowych, w budowie nowoczesnej Łomży z myślą o przyszłych pokoleniach.

SENIOR STANISŁAW KASEJA

Czytanie książek

Czyli podpowiadamy po jaką pozycję sięgnąć.

„Mniszkówna. Powieść biograficzna” – Katarzyna Droga

„...Warszawa roku tysiąc dziewięćset piętego tętniła życiem. Przez Krakowskie Przedmieście sunął tramwaj konny, prawdziwa nowość i dowód postępu techniki. Dwa konie ciągnęły po żelaznych szynach czerwony wagon zdobiony złotem...”

Powieść biograficzna o Helenie Mniszkównie. Pisarce, która poruszyła miliony serc. Zaprasza do dworów Podlasia i Mazowsza, do czasów, kiedy kobiety nosiły kapelusze i rękawiczki. Po Warszawie jeździły dorożki, a miłość ludzi z różnych sfer nie była sprawą łatwą. Wraz z Heleną obserwujemy świat, jak się zmienia. Napisana w stylu powieści historycznej, przenosi nas w przeszłość, w lata młodości Heleny, zanim jeszcze stała się sławną pisarką. Pozwala nam poznać autorkę początkowych powieści w sposób dogłębny. Wraz z nią poznajemy losy jej rodziny, dzieci i kolejnego małżeństwa. Poznamy upodobania pisarki oraz grono artystyczne, w jakim ob-

racala się Helena Mniszkówna. A wśród nich znajdują się znane wszystkim nazwiska.

Rok 1905, owdowiała Helena pisze swoją pierwszą powieść - historię miłości guwernantki i ordynata. Sam Bolesław Prus jest zachwycony fragmentem powieści. "Trędowata" zostaje wydana dzięki wsparciu finansowemu ojca i stryja Heleny. Powieść okazuje się ogromnym sukcesem czytelnictwem. Pierwsze recenzje są przychylne. Z czasem "Trędowata" zostaje pogardliwie nazwana "romansem dla kucharek". Pisarka zmagana ze swo-

imi problemami: zauroczeniem młodym i przystojnym sąsiadem, troską o przyszłość córek i zauroczeniem w niej narzeczonego siostry. Świetnie oddany klimat ziemiankich dworów, życia w nich, balów, polowań, kuligów, świąt, itp. Ten świat po II wojnie światowej przeminął na zawsze. Nie ma już dworów i mieszka-



jących w nich kobiet w gorsetach i zdobnych kapeluszach tęskniących do romantycznej miłości. Tego świata już nie ma, ale przetrwał w powieściach Mniszkówny.

Rawicz – Radomyśka, to nazwisko po mężu (po pierwszym

mężu Chyżyńska). Była panią dworów w Rogalach i w Kucharach - ziemianką z wyjątkiem i niezwykłą, bo prowadziła dwór i pisała z potrzeby serca, nie dla zysku i nie dla sławy. Napisała 30 powieści. Na ile opowiadała w nich o sobie? Jaka była naprawdę? Piękna i wzruszająca powieść o życiu Heleny Mniszkówny, autorki "Trędowatej".

Dziś coraz mniej osób pamięta nazwisko: Mniszkówna. Bardziej znany jest tytuł pierwszej powieści „Trędowata”. Książkę wznawiano przed wojną 16 razy, trzykrotnie filmowano. Po wojnie zakazano druku wszystkich książek Mniszkówny. Zmiany ustrojowe pozwoliły na wznawienie jej twórczości.

TERESA RĘBIŚ

Uzależnienie jest niczym innym jak silnym pragnieniem zażywania konkretnych środków lub wykonywania jakiejś czynności. Można uzależnić się od alkoholu, narkotyków, hazardu czy internetu. Osoba dotknięta problemem traci zdolności prawidłowego funkcjonowania psychicznego, fizycznego oraz społecznego.

Przyglądanie się postępowaniu osób uzależnionych pozwoliło na wyłonienie i zdefiniowanie trzech tzw. mechanizmów uzależnienia, które są aktywizowane szczególnie przez negatywne emocje, a także doświadczenia kojarzone ze stresem lub konkretnymi czynnikami zewnętrznymi.

Jak zauważa PARPA według obecnego stanu wiedzy na przykładzie uzależnienia od alkoholu można stwierdzić, iż uzależnienie to problem, który spowodowany jest występowaniem wielu czynników. Zalicza się do nich czynnik biologiczny, psychologiczny oraz środowiskowy. Żaden z nich występujący samodzielnie nie doprowadza do uzależnienia.

Omawiając mechanizmy psychologiczne powodujące uzależnienie, by lepiej zobrazować ich system działania warto posłużyć się konkretnym problemem. W związku z tym biorąc jako przykład uzależnienie od alkoholu należy zwrócić uwagę na:

Mechanizm nałogowej regulacji emocji

Długotrwałe i intensywne picie alkoholu powoduje poważne szkody w życiu emocjonalnym. Patologiczny przebieg procesów emocjonalnych osoby uzależnionej prowadzi do wytworzenia się specyficznego systemu regulacji psychicznej w tej sferze. Różnorodne stany i reakcje emocjonalne, niezależnie od ich rzeczywistych źródeł, są doświadczane przez osobę uzależnioną jako pragnienie alkoholu. Dążenie do szybkiego złagodzenia lub uśmierzania przykrych stanów emocjonalnych za pomocą alkoholu staje się motywem dominującym. Rozwija się wówczas silna tendencja do reagowania na stres poczuciem zagrożenia, któremu często towarzyszą lęk, złość, smutek i ból oraz gotowość do radzenia sobie ze stresem przez próby bezpośredniego łagodzenia przykrych emocji, zamiast zmiany okoliczności tworzących stres.

Niski poziom odporności na cierpienie, osłabiany przez biochemiczne skutki nadużywania alkoholu powoduje, że do przykrych stanów emocjonalnych, takich jak niepokój, rozdrażnienie czy przygnębienie, dołącza się poczucie „bolesności”, co nasila dążenie do szybkiego ich złagodzenia alkoholem. W chwilach nasilania się cierpienia i lęku zaczyna się rozwijać proces panicznego poszukiwania ulgi, który nadaje pragnieniu alkoholu charakter wewnętrznego przymusu i konieczności picia. Wzmacniana lękiem i cierpieniem ucieczka w alkohol z nadzieją na uśmierzanie i uspokojenie jest często doświadczana jak tzw. głód alkoholu, a największym zagrożeniem staje się wtedy perspektywa utraty dostępu do niego.

Część doświadczeń osoby uzależnionej związanych z picciem alkoholu ukształtowała przyjemne oczekiwania pozytywnego tego skutków. Tworzy to pokusę ponownego przeżycia takich sta-



MECHANIZMY PSYCHOLOGICZNE

Dlaczego człowiek się uzależnia

nów. Wzmaga ona dążenie do uśmierzania przykrych przeżyć. Tak więc siła pragnienia alkoholu pochodzi zarówno z dążenia do uśmierzania przykrych stanów związanych z niepokojem i z cierpieniem, jak i pokusy osiągnięcia przyjemności bezpośrednio po uwolnieniu się od przykrości.

Mechanizm iluzji zaprzeczenia

Do świadomości osoby, u której rozwija się uzależnienie, docierają dwie ścierające się ze sobą informacje - jedna dotyczy szkód powodowanych przez picie, a druga - zapotrzebowania na pozytywne, emocjonalne efekty picia. Rozbieżność ta coraz częściej redukowana jest przez zaprzeczenie informacjom o szkodach, do doprowadza do wytworzenia się patologicznego systemu regulacji psychicznej w tej sferze. Nazywamy go mechanizmem iluzji i zaprzeczenia.

Emocjonalne pragnienie alkoholu prowadzi do potężnych i wybiórczych zniekształceń pracy umysłu osoby uzależnionej służących podtrzymaniu picia mimo szkód, które ono powoduje. Powstaje mechanizm utrudniająca rozpoznawanie szkód i ich alkoholowej przyczyny, który tworzy złudne i pozytywne wizje życia z alkoholem. Przeszkadza to w powstrzymaniu uzależnienia. Mechanizm ten działa okresowo i bez udziału świadomości. Aktywizuje się wtedy, gdy nasila się dążenie do uśmierzania przykrych stanów emocjonalnych i pojawia się pokusa doświadczenia pozytywnych skutków picia oraz gdy tematem procesów umysłowych stają się sprawy związane z picciem alkoholu.

Mechanizm ten powoduje, że umysł osoby uzależnionej tworzy własne przekonania i własną wizję świata oraz innych ludzi, które są w znacznym stopniu oderwane od rzeczywistości, ponieważ są podporządkowane potrzebie picia.

W obrębie tego wewnętrznego świata obowiązuje specyficzna „nałogowa logika”, obejmująca zbiór reguł sterujących procesami umysłowymi osoby uzależnionej. Zbudowana jest w szczególności na następujących zasadach: „To nie ja”, „To nie dlatego”, „To nie tak było”, „Tym razem na pewno się uda”, „Od jutra będzie zupełnie inaczej”, „Oni są do mnie uprzedzeni”, „Co by nie było to jakoś to będzie”.

Ponieważ doświadczenia uzyskiwane bezpośrednio po wypiciu alkoholu są nie-

zwykle atrakcyjne, nadzieja na powstrzymanie uzależnienia opiera się tylko na występowaniu rozmaitych szkód związanych z picciem. Mechanizm iluzji i zaprzeczenia utrudnia dostrzeganie tych szkód i ich związku z picciem. Jednak od czasu do czasu alkoholik staje się świadomy, przynajmniej częściowo, obecności szkód i zaczyna myśleć o ograniczeniu picia. Powoduje to przyływ przykrych przeżyć, które nasilają pragnienia picia, co ponownie aktywizuje opisany mechanizm i ogranicza zdolność do racjonalnego kierowania postępowaniem.

Mechanizm rozpraszania i rozdławiania JA

Znaczna część procesów emocjonalnych i poznawczych związanych z picciem alkoholu występuje w centrum osobowości osoby uzależnionej, co doprowadza do wytworzenia się patologicznego systemu regulacji psychicznej w tej sferze. Procesy emocjonalne i poznawcze związane z dwoma poprzednimi mechanizmami sięgają do struktury Ja, centralnego elementu osobowości. Tamte mechanizmy tworzyły patologiczne pragnienie alkoholu i upośledzenie czynności poznawczych. W strukturze Ja powstaje trzeci mechanizm, który uszkadza zdolność do kierowania postępowaniem i do podejmowania decyzji przez osobę uzależnioną. Nazywamy go mechanizmem rozpraszania i rozdławiania Ja. Uszkodzenia Ja specyficzne dla uzależnienia to zmiany poczucia tożsamości, poczucia kompetencji i wpływu na własne postępowanie, poczucia wartości osobistej i sensu życia oraz poczucia moralności.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że osoba uzależniona ma jakby dwie, w dodatku biegunowe, wersje samego siebie, czyli owego Ja. Jedna reprezentuje „pijane” złudzenia o własnych zaletach, osiągnięciach i możliwościach (np. jestem wybitnym pracownikiem i bez trudu znajdę inną pracę, jeśli mnie z tej wyrzucą), a druga wersja Ja zwiera negatywne i często nieprawdziwe sądy na temat własnych klęsk, grzechów i strat (np. nic mi nigdy w życiu nie wychodzi i nie znajdę nigdy żadnej pracy). Tym samym uzależniony nie potrafi dokonać realnej oceny własnej osoby.

Osoba uzależniona traci poczucie wpływu na bieg własnego życia, ale tym bardziej pragnie sprawować kontrolę nad własnymi emocjami za pomocą alkoholu.

W momentach, gdy Ja jest zdominowane przez wyobrażenia o własnej mocy i gdy alkohol poprawia mu samopoczucie, zaczyna wierzyć w swoją zdolność do sprawowania kontroli nad sytuacją i do uratowania się przed klęską. Gdy trzeźwieje, traci te złudzenia, tak więc walka o panowanie nad alkoholem staje się ostatnią formą obrony poczucia mocy i wartości osobistej.

Okresowe poddawanie się wpływowi alkoholu przynosi ulgę poprzez utratę świadomości i chwile wypoczynku w walce, ale prowadzi do załamania wizji własnej mocy, do poczucia upadku i ponizenia, stanowiącego treść negatywnej wersji Ja. To wahnięcie na przeciwny bieg tożsamości pociąga za sobą falę przykrych przeżyć przekształcających się w silne pragnienie alkoholu.

Wśród doświadczeń związanych ze wzbudzeniem negatywnej wersji Ja szczególną rolę spełniają złożone stany uczuciowe, przeżywane jako poczucie winy i wstydu, poczucie krzywdy, poczucie bezsilności i niższości oraz utraty sensu i znaczenia życia. Nadają one specyficzną i dominującą jakość obrazowi własnej osoby oraz często uruchamiają dążenie do ucieczki od tych uczuć za pomocą alkoholu. Tworzą fundamenty destrukcyjnej orientacji życiowej, która występuje u większości osób uzależnionych i odgrywa istotną rolę nie tylko w dynamice uzależnienia, ale stanowi sama w sobie bardzo poważny problem osobisty. Destrukcyjna orientacja życiowa obejmuje negatywne i wrogie nastawienie wobec innych ludzi i samego siebie oraz negatywne nastawienie wobec wartości i zasad moralnych.

Osoby uzależnione bardzo często mają niską zdolność do przestrzegania norm i wartości. Stopień przyswojenia norm u poszczególnych osób może być zróżnicowany w zależności od historii życia przez wystąpieniem uzależnienia. U dużej liczby pacjentów obecność tych wewnętrznych standardów jest jednak widoczna wtedy, gdy ich Ja jest zdominowane przez negatywną wersję własnej osoby i gdy ogranicza ich poczucie winy. Służą więc głównie jako dodatkowe źródło przykrych przeżyć, przekształcanych w pragnienie picia. Ułatwia to unikanie poczucia winy i utrudnia sprawowanie kontroli moralnej nad negatywnymi czynami.

Różnorodne formy uszkodzenia struktury Ja potęgują koncentrację osoby uzależnionej na własnym Ja, w którym dominuje chaos i bolesne rozdarcie, a równocześnie odizolowują ją od otaczającego świata i przynoszą poczucie osamotnienia oraz utratę nadziei na pomoc z zewnątrz. Zmiany te pozbawiają mocy wykonawczej postanowienia o zaprzestaniu picia. Są również źródłem wielu problemów osobistych i poważną przeszkodą w prowadzeniu racjonalnego i konstruktywnego sposobu życia.

na podstawie: Jerzy Mellibruda

„Jak zrozumieć osobę uzależnioną”

Cykl artykułów: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczne” realizowany z Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz innych uzależnień na 2024 roku.

Gmina Kolno zasługuje na rozwój

O wygranych wyborach, sytuacji w radzie gminy Kolno i sejmiku województwa podlaskiego, ale także o priorytetowych inwestycjach, z wójtem gminy Kolno

JÓZEFEM BOGDANEM WIŚNIEWSKIM rozmawia Marlena Siok.

Milena Siok: - Mandat społeczny z poparciem 70% głosujących mieszkańców gminy Kolno, 11 radnych wprowadzonych do rady gminy, przewodniczący rady – Anastazy Kalinowski, który o mandat ubiegał się z Komitetu Wyborczego Wyborców Skuteczny i Przyjazny Samorząd... Chyba można powiedzieć, że to rozdanie poszło po myśli wójta Józefa Wiśniewskiego.

Józef Wiśniewski: - Na pewno, tak. Wybory traktowaliśmy bardzo poważnie. Uzyskanie mandatu czy to radnego czy też wójta, to ogromne zobowiązanie w stosunku do naszych mieszkańców. Z tego powodu w czasie kampanii chcieliśmy rozmawiać z mieszkańcami, poruszać wszystkie kwestie, które ich interesują i oczywiście wskazywać możliwości zaspokajania ich potrzeb. Nasi radni to ludzie bardzo doświadczeni i wartościowi. Udowodnili, że są liderami w swoich społecznościach, którzy mają poczucie misji. Ze swojej strony chcę podziękować tym, którzy nam zaufali i powierzyli mandat na następne pięć lat. Będziemy dalej pracować w taki sposób, żeby gmina Kolno rozwijała się. Będziemy szukać wszelkich możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, tak aby zaspokajać oczekiwania naszych mieszkańców.

M.S: - Gdy przeanalizuje się kampanię prowadzoną przez Komitet Wyborczy Wyborców Skuteczny i Przyjazny Samorząd, to można powiedzieć, że była to kampania zdecydowanie pozytywna, nastawiona na przekazywanie mieszkańcom zrealizowanych zadań i celów na kolejną kadencję...

J.W: - Ta kampania, jeśli chodzi o moje kandydowanie, była szczególna, ponieważ ubiegałem się o funkcję wójta, będąc jednocześnie urzędującym wójtem gminy. Już dwie kadencje. Czuję się w obowiązku zdać mieszkańcom relację ze wszystkich działań, które do tego momentu podejmowaliśmy. Nakreśliśmy i wskazaliśmy plany i działania, które są ważne, a także możliwości i sposoby ich realizacji. Za nami jest wyłożony okres pracy, który można podsumować jako bardzo udany. Efekty naszej pracy widać między innymi w infrastrukturze drogowej czy też w innych obszarach funkcjonowania gminy. Udowodniliśmy, że potrafimy zrealizować wymagające



zadania i zyskaliśmy przez to wiarygodność, że to o czym rozmawiamy w kontekście przyszłości będzie zrealizowane.

M.S: - A propos przyszłości... Panie Wójcie, od wygranych wyborów minął już ponad miesiąc, rada już się ukonstytuowała, a zatem pora przejść do pracy... Co w tym planie będzie osiągnięciem priorytetowym?

J.W: - To są zadania, które zapisaliśmy w budżecie, który determinują nasze działania. Przede wszystkim infrastruktura drogowa. Realizujemy już dwa przedsięwzięcia z dziesięciu planowanych. Za chwilę ogłaszamy przetargi na następne drogi. Gmina realizuje się również w innych obszarach. W tej chwili kończymy działania termomodernizacyjne budynków szkół. Trwają również prace projektowe na budowę oczyszczalni ścieków w Lachowie. Podpisałem również umowę na modernizację stacji uzdatniania wody w Janowie. Jesteśmy w trakcie adaptacji budynków w Glinkach na Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. Będziemy powoływać jednostkę, która wypracuje ofertę pomagającą osobom w obszarze niepełnosprawności. Tych działań jest bardzo dużo, a przed nami inne, które już ubieramy w projekty, przygotowując się do ich realizacji.

M.S: - Panie Wójcie, już wiemy jak rozstrzygnęła się sytuacja w sejmiku

województwa podlaskiego. Jak ustawi zagłę wobec tego wiatru, wiatru zmian gmina Kolno?

J.W: - Byliśmy, jesteśmy i będziemy nastawieni na współpracę. Jest to podstawa i na tym musimy budować relacje, a to, że tego chcemy udowodniliśmy niejednokrotnie. Szanuję werdykty naszych obywateli. Doszło do sytuacji zmiany władzy, szanujemy to. Życzymy jak najlepiej i czekamy na działania. Musimy wspólnie realizować zadania, które służą naszym mieszkańcom. Urząd marszałkowski jest dla nas ważny, bo tam znajdują się środki, dzięki którym możemy realizować projekty. Jesteśmy teraz w trudnym czasie, ponieważ za chwilę zaczyna się nowy okres finansowania, a wiążemy z tym duże nadzieje, gdyż chcemy aplikować o środki zewnętrzne. Życzę aby po tej zmianie urząd marszałkowski nabrał sprawności działania.

M.S: - Sprawność działania, która przełoży się na równomierny rozwój województwa podlaskiego, bo gmina Kolno również na to zasługuje...

J.W: - Tak, zwłaszcza, że w sposób szczególny patrzemy na podział środków, bo w tym upatrujemy możliwości rozwoju. Gmina Kolno jest typowo rolniczą gminą. Nie mamy zbyt dużo dochodu z tytułu podatków. Działania inwestycyjne oparte są wyłącznie na pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Musimy bardzo dbać o to, aby mieć pieniądze

na wkłady własne, stąd też stosujemy „reżim”, jeśli chodzi o wydatki. Dbamy o to, aby sytuacja finansowa gminy była bardzo dobra pozwalająca z optymizmem patrzeć w przyszłość.

M.S: - Czy macie zatem przygotowaną mapę funduszy z których chcielibyście skorzystać?

J.W: - Tak. To Urząd Marszałkowski oraz środki, którymi dysponuje wojewoda, a także te z krajowego planu odbudowy. Na nie liczymy przede wszystkim. Stąd też nasze wcześniejsze działania, w których liczyliśmy na dofinansowania. Dzięki temu teraz jesteśmy gotowi na aplikowanie po te środki. Jesteśmy przygotowani i przygotowujemy się dalej, tak aby sięgać po środki, które będą dedykowane dla samorządów i je wykorzystywać.

M.S: - Rozumiem, że w gminie Kolno wygląda to tak, że projekty są już gotowe i w momencie gdy otwierają się nabory, gmina Kolno przedkłada je i sięga po środki?

J.W: - Zależało mi na tym, aby przede wszystkim zadbać o trzy czynniki, które nam pozwolą na to, aby być przygotowanym. Przede wszystkim stabilna sytuacja finansowa gminy. Przygotowanie projektowe i to co jest również bardzo ważne, czyli umiejętności wnioskowania o te środki, następnie realizacja i rozliczenie. Posiadamy kadrę w urzędzie gminy, która ma ogromne

doświadczenie i umiejętności, co ułatwia nam skuteczne aplikowanie o te środki. Jestem o to spokojny.

M.S: - Panie Wójcie, zgodnie z obowiązującym prawem przed Panem ostatnia kadencja. W związku z tym czy będzie ona inna od poprzednich?

J.W: - Na pewno będzie inna i sądzę, że tak powinno być. Przy podejmowaniu decyzji nie ma „wtrącenia politycznego”, a w grę wchodzi wyłącznie czynniki merytoryczne. Jest może taki większy komfort, natomiast to tylko pod tym względem. Oczywiście każdy chce, żeby decyzje, które podejmujemy były jak najbardziej trafione. Ja akurat mam taki model funkcjonowania, jako wójt gminy Kolno, że podejmuję decyzje, ale przykładam dużą uwagę do wsłuchiwania się w głos mieszkańców i w aspekt doradczy rady. Jeśli chodzi o model funkcjonowania gminy, polega on na współpracy ze wszystkimi podmiotami, które chcą dołożyć cegiełkę do rozwoju.

M.S: - Panie Wójcie, jaką gminę chciałby zatem Pan zostawić po trzech sprawowanych kadencjach?

J.W: - Chciałabym, żeby była to gmina, w której zredukujemy dużo problemów, w tym infrastrukturalnych. Ogromnym wyzwaniem będzie kanalizowanie gminy. Zależy mi na tym, by budynki użyteczności publicznej, jak również budynki naszych mieszkańców, miały jak największą sprawność energetyczną, stąd pójdzie w kierunku wyposażenia w odnawialne źródła energii. Chcemy, aby system oświatowy był jak najbardziej efektywny. Cieszę się, że teraz przeprowadzamy działania związane z termomodernizacją budynków szkół. Nie tylko je odnawiamy, ale również ta sprawność energetyczna spowoduje, że będą mniejsze nakłady na te budynki. Chciałabym, żeby była to gmina, w której mieszkańcy przede wszystkim czuli, że ich głos jest słyszalny i ma przełożenie na kierunki funkcjonowania gminy. Mam nadzieje, że te środki finansowe, które są przed nami spowodują, że gmina będzie w innym miejscu niż jest teraz.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Piątnicy



Od ponad wieku odważnie spieszą na ratunek potrzebującym, niosą pomoc drugiemu człowiekowi ratując ich mienie i zdrowie. Druhny i druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Piątnica świętowali Jubileusz 100-lecia. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji strażaków.

- Poczucie odpowiedzialności. Za to chcemy dzisiaj dziękować druhom i druhom naszej gminy – mówił podczas mszy świętej ks. Szczepan Dobecki, proboszcz parafii w Piątnicy.

Z okazji jubileuszu Antoni Włodkowski, prezes OSP w Piątnicy, ufundował i przekazał parafii obraz św. Floriana. Z kolei druhowie: Mariusz Siwik, Piotr Florczyk i Artur Kownacki ufundowali figurkę św. Floriana, która znalazła swoje godne miejsce przed wejściem do remizy. 100-letnią tradycję OSP upamiętnia od teraz także tablica ufundowana przez mieszkańców gminy Piątnica. „W hołdzie strażakom, założycielom i kontynuatorom działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Piątnicy za bezinteresowną pomoc bliźniemu i człowieczeństwo w 100. rocznicę powstania. Piątnica Poduchowna, 19.05.2024 r.” - czytamy na pamiątkowej tablicy.

- Serdecznie strażakom dziękujemy. Doceniamy ich pracę. Słowa wdzięczności kieruję do wszystkich druhen, druhow, strażaków, także do ich rodzin. Niech Święty Florian ma Was w opiece – powiedział Krzysztof Kozicki, wójt gminy Piątnica.

Oficjalne uroczystości gminnego Dnia Strażaka odbyły się na parkingu przy boisku i nowo wybudowanym żłobku. Obecny na uroczystości Stefan Krajewski, wiceminister rolnictwa i rozwoju dziękował strażakom za ratowanie ludzkiego życia.

- Strażacy ochotnicy oprócz obowiązków zawodowych znajdują czas, by uczestniczyć w akcjach ratunkowych, ale także przygotowywać się i szkolić, by ich sprawność każdego dnia była na najwyższym poziomie. Za to należy im się wdzięczność i nasz szacunek – mówił Stefan Krajewski.

100 lat temu

Pierwsze próby organizacji jednostki w Piątnicy podjęto jesienią 1923 roku. Głównym inicjatorem był dh. Jan Bielawski, członek OSP Łomża, mieszkaniec Piątnicy. Udało się dokonać tego w listopadzie 1924 roku na pierwszym zebraniu organizacyjnym. OSP liczyła wówczas 30 członków, a jej naczelnikiem został dh. Jan Bielawski. W roku 1926 jednostka dzięki pomocy OSP Łomża i całego społeczeństwa gminy posiadała już wóz sprzętowy konny dla straży, dwie beczki, pompę ręczną i inny niezbędny sprzęt pożarniczy. W latach 1927-1928 ze składek miejscowej ludności oraz z dotacji gminy Drozdowo z siedzibą w Piątnicy został zbudowany na placu wydzielonym z ogrodu szkolnego budynek remizo-świetlicy z drewnianych bali darowanych przez społeczność

stwu Piątnicy. Przypominał o tym podczas uroczystości prezes OSP Piątnica.

- Pamiętam jak mój tata w Budach Czarnockich chodził na tzw. wartę. Nocą szli przez wieś i czuwali nad bezpieczeństwem jej mieszkańców – wspomina Antoni Włodkowski, prezes OSP w Piątnicy. – Żałuję, że niektórzy moi koledzy nie doczekali tego, ale składamy im hołd przez pamiątkową tablicę – dodał Antoni Włodkowski.

Odnaczenia i wyróżnienia

Podczas gminnego Dnia Strażaka Ochotnicza Straż Pożarna w Piątnicy została odznaczona Złotym Znakiem Związku OSP



RP. Aktu dekoracji dokonał m.in. poseł Jarosław Zieliński, dh Zenon Białoborzeski, członek zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz nowo powołany Komendant Miejski PSP w Łomży, bryg. Arkadiusz Obrycki. Złotą odznakę ZOSPRP otrzymał druha Mariusz Siwik, a medal honorowy Bolesława Chomicza wręczono druhowi Antoniemu Włodkowskiemu, który tego dnia odebrał także odznakę za 50 lat służby. Całe rodziny gminy Piątnica zaangażowane są w społeczną pracę na rzecz ochrony i bezpieczeństwa jej mieszkańców, czego dowodem były odznaczenia Medalami Za Zasługi dla Pożarnictwa i za wysługę lat.

W gminie Piątnica jest 17 jednostek OSP. Od 1995 roku jednostka jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Na

wyposażeniu posiada dwa ciężkie wozy ratowniczo-gaśnicze marki oraz łódź ratowniczą. Jednostka liczy 42 członków.

- Ochotnicze Straże Pożarne pięknie wpisały się w przestrzeń społeczną Powiatu Łomżyńskiego. Myślę, że dzisiaj nikt nie wyobraża sobie naszego codziennego funkcjonowania bez pracy druhen i druhow – mówiła obecna na uroczystościach Anna Gawrych, wicestarosta łomżyński.

Obecnie strażacy biorą udział nie tylko w gaszeniu pożarów, ale także uczestniczą w różnych akcjach ratowniczych związanych z wypadkami drogowymi, katastrofami czy kataklizmami. Wykonują oni szczególnie ofiarną społeczną służbę, sumiennie i rzetelnie wypełniając swój strażacki etos wyrażający się zawołaniem: „Bogu na chwałę, Bliźnim na ratunek”.



TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE

vectra
multiMedia

**ZIELEŃ BEZ GRANIC -
ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE
OGRODÓW. Już dziś pomysł
o zielonej przestrzeni wokół
swojego domu. Sklep Dom
w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana
Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.**

Sprzedam działkę rolną na terenie gminy Jedwabne - 2,4 ha. Tel. 692 411 970.

Sprzedam mieszkanie w Łomży przy ul. Ks. Anny 16 - 61 m², parter z ogródkiem. Cena 100 tys. USD (400 tys. PLN) plus 10 tys. PLN meble. Tel. 795 301 362.

NIERUCHOMOŚCI

**Sprzedam mieszkanie 48 m²,
II piętro - 3 pokoje przy
ul. Wojska Polskiego (przy Parku).
Cena 320 tys.
Tel. 664 909 306.**

KUPIĘ MIESZKANIE W ŁOMŻY

1. do remontu
2. z problemami prawnymi
3. spadkowe
Adam - nr. tel.: 510639700.

Wynajmę umeblowane pokoje w domu jednorodzinnym przy ul. Kaszmirowej. Pokoje paniom pracującym, studentkom lub uczennicom. Tel. 517 651 727.

Sprzedam gospodarstwo rolne 11 ha z budynkami: mieszkalny i gospodarcze w gminie Jedwabne. Tel. 730 231 675.

Wynajmę pomieszczenia gospodarcze: 150 m², WC, CO i pomieszczenia socjalne. Odpowiedznie pod stolarnię, magazyn lub inna działalność gospodarczą. Łomża. Tel. 608 089 252.

Wynajmę samodzielne pokoje osobom samotnym, pracującym. Pokoje umeblowane z łazienką i aneksem kuchennym. Tel. 608 089 252.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekar-
skie- Perfekt
dach: pokrycia
dachowe, wy-
miana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włączów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wyposażalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

Usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i C.O, montaż kotłowni, grzejników, ogrzewanie podłogowe, przeróbki, odkurzacz centralne, pompy ciepła C.W.U. Tel. 668 645 922.

Układanie kostki brukowej: podjazdy, tarasy, chodniki i schody. SOLIDNIE. Tel. 509 981 956.

Usługi wykończeniowe solidnie i szybko - szpachlowanie i malowanie. Tel. 503 969 530

**Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje
wodno-kanalizacyjne, montaż
urządzeń sanitarnych,
kotlewanie (olejowe, gazowe,
węglowe), kolektory słoneczne,
pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.**

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokółowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul. Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE

I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

**SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE,
ZESPOŁY MUZYCZNE**

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8 TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok, stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł. Tel. 600 770 454.

ZDROWIE/ URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół
do przytulnego domku
w Balikach „Domek u Zosi”.
Tel. 501 627 081.**

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem. Dobra znajomość programów pakietu Microsoft Office. Piekarnia Piątница, ul. Stawiskowska 53b, tel. 862191334, 602 490 563, piekarnia.piatnica@op.pl

RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

**OPRAWA
OBRAZÓW**

galeria autorska
pamiątki o Łomży

ramy na wymiar
cięcie passe-partout

zapraszam codziennie
od 9-14 i od 16-17
w soboty od 10-13

SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątница
L. Kosłowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątница
tel. 86 219 13 34

MECHANIKA POJAZDOWA
Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

NEXUSAUTO

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHODOWE
Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

**100-letnia tradycja
zobowiązuje**

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31
Zambrów

SULIMA

Łomżyński Klub Sportowy, 18 maja, pokonał w Elblągu tamtejszą Concordię 3:1 (0:1). Prawdziwym pokazem siły w wykonaniu biało-czerwonych była druga odsłona spotkania, w której odrobili z nawiązką straty z pierwszej części sobotniego starcia.

W mecz lepiej weszli gospodarze, którzy już w 7. minucie z pięciu metrów próbowali pokonać Adriana Olszewskiego. Golekier biało-czerwonych jednak przytomnie zachował się w bramce łomżyńskiej drużyny. W 27. minucie Piotr Azikiewicz zdołał zdobyć gola, ale sędzia sygnalizował, że wcześniej piłka opuściła już boisko. Chwilę później przed dogodną okazją stanął Adrian Bielka, który po podaniu Azikiewicza, jednak przeniósł piłkę nad poprzeczką. W następnej akcji Bartłomieja Olszewskiego piłka po strzale z rzutu wolnego z okolic 20 metra nie-



Z trzema punktami z Elbląga

znacznie minęła słupek bramki „Słoników”. Chwilę przed przerwą jednak to gospodarze objęli prowadzenie w sobotnim spotkaniu. W 45. minucie gola dla Concordii strzelił Kacper Sionkow-

ski. Na przerwę biało-czerwoni schodzili z bagażem jednej bramki i z pewnością mieli o czym myśleć w szatni, aby po wznowieniu gry walczyć o zdobycie punktową w Elblągu.

W 62. minucie znak do ataku dał Patryk Winształ. Piłka po jego strzale uderzyła w słupek. Zabrakło centymetrów. Goście dopięli swego chwilę później, bo w 66. minucie. Stan meczu wyrównał

Adrian Bielka. W 82. minucie ponownie dał o sobie znać Patryk Winształ. Pomocnik bardzo groźnie uderzył na bramkę, a jego strzał z trudem obronił golekier Concordii. Chwilę później wysoka forma Patryka w sobotnim meczu znalazła odzwierciedlenie na tablicy wyników. Za jego sprawą w 83. minucie Łomżyński Klub Sportowy objął prowadzenie. Wynik spotkania w 90. minucie ustalili ostatecznie Adrian Bielka zdobywając tego dnia już swoją drugą bramkę.

Biało-czerwoni dzięki temu zwycięstwu umocnili swoją obecność na dziewiątej lokacie w trzecioligowej tabeli. Dziesiąta Warta Sieradz traci do nas cztery punkty, zaś ósma Broń Radom ma ich o dwa więcej. Do końca rozgrywek pozostały trzy spotkania. Najbliższe z nich podopieczni trenera Marcina Pluski rozegrają na łomżyńskim stadionie w sobotę 25 maja o godzinie 14.00. Rywalem ŁKS-u Łomża będzie dobrze radząca sobie wiosną Mławianka Mława.

SEBASTIAN CHRZANOWSKI



Przerwana passa

Łomżyński Klub Sportowy, 15 maja (w środę) uległ na własnym boisku Broni Radom 0:2 (0:1) i nie utrzymał passy meczów bez porażki w wiosennych starciach. Bramki do gości zdobywali w 20. minucie Dorian Buczek i w 90. minucie Kacper Górka. Biało-czerwoni utrzymali dziewiąte miejsce w trzecioligowej tabeli, ale ich dystans do radomskiej Broni zwiększył się do czterech punktów.

Spotkanie, wyznaczone na 15 maja, lepiej rozpoczęli gospodarze. Już w 2. minucie spotkania kibice zgromadzeni na Z18 byli świadkami jak piłka po strzale Huberta Antkowiaka znalazła drogę do bramki gości. Niestety wcześniej wyrzmił gwizdek sędziego sygnalizujący, że napastnik łomżyńskiej drużyny w momencie podania znajdował się na pozycji spalonej. Zawodnicy ŁKS-u chcieli iść jednak za

ciosem. Już w 3. minucie przed doskonałą okazją stanął Patryk Winształ. Wychowanek Broni Radom w polu karnym gości przeniósł jednak piłkę nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Jakuba Kosiorę. Wydawało się, że mecz jest pod kontrolą podopiecznych Marcina Pluski i tylko kwestią czasu jest objęcie prowadzenia przez Łomżyński Klub Sportowy.

W 10. minucie pierwsza okazja radomian. Piłka po rzucie rżnym jednak wysoko nad bramką ŁKS-u. W 11. minucie dał o sobie znać Mateusz Michasiewicz, który z prawej strony boiska wrzucił piłkę w pole karne Broni. Trafiła do Adriana Bielika, który jednak po strzale głową nie trafił w światło bramki.

W 20. minucie Broń objęła prowadzenie. Adrian Dziubiński

zauważył wbiegającego w pole karne ŁKS-u niepilnowanego Dorian Buczka. Idealnie zagrał do niego piłkę, a ten natychmiast, bez przyjęcia, zdecydował się na strzał. Piłka przy dalszym słupek zatrzymała w bramce biało-czerwonych i goście objęli prowadzenie. W kolejnych minutach gospodarze chcieli jak najszybciej odpowiedzieć rywalowi, jednak nie byli w stanie zagrozić bramce Broni. W 31. minucie znakomita okazja zawodników ŁKS-u. Szymon Kuźma posłał piłkę w pole karne gości. Tam przyjął na klatkę Hubert Antkowiak i w asyście defensorów rywala zdołał z bliskiej odległości oddać strzał, ale niestety niecelny. Po tej akcji nasz napastnik potrzebował pomocy medycznej, na szczęście mógł kontynuować spotkanie. 35. minuta to strzał Mateusza Micha-

siewicza, który dopadł do piłki po rzucie rżnym ŁKS-u. Niestety tylko w boczną siatkę. Na przerwę Elkaesiacy schodzili z jedno-bramkową stratą.

W drugiej odsłonie meczu oba zespoły rozkręcały się bardzo długo. Dopiero w 56. minucie dogodną okazję mieli gospodarze. Mało brakowało, żeby piłka dotarła na głowę niepilnowanego Adriana Bielki, ale w ostatniej chwili podanie przeciął jeden z defensorów gości. Gdyby nie to, Adrian stanąłby przed stuprocentową okazją na zdobycie gola. Na kolejną dogodną sytuację musieliśmy czekać do 78. minuty. Wówczas Hubert Mich po rzucie rżnym strzałem głową uderzył na bramkę Broni. Piłka jednak nieznacznie minęła słupek. W 81. minucie w polu karnym ŁKS-u upadł napastnik gości Timite, jednak arbiter zaklasyfikował to jako symulowanie u upomniał zawodnika żółtą kartką.

Piłkarze Łomżyńskiego KS kontrolowali grę, jednak akcje

ich ofensywne kończyły się biciem "głową w mur". 89. minuta to kolejna groźna okazja ŁKS-u. Podanie do Dawida Owczarka przeciął zawodnik Broni Radom. Gdyby nie to, pomocnik ŁKS-u stanąłby przed dogodną sytuacją na wyrównanie wyniku spotkania. W 90. minucie piłkę wybitą przez Wengera w środkowej części boiska przejął Timite. Dostrzegł niepilnowanego po prawej stronie kolegę z zespołu. Ten wykorzystał niezdecydowanie Krystiana Kalinowskiego i dopadł do piłki w polu karnym ŁKS-u. Tam pod bramkę zagrał do młodego Kacpra Górki, który z najbliższej odległości umieścił piłkę w bramce biało-czerwonych.

Do końca meczu już nic się nie zmieniło i przerwana passa ŁKS-u stała się faktem. Okazją do poprawy będzie spotkanie w Elblągu z tamtejszą Concordią. Początek spotkania w sobotę o godz. 17.30.

SEBASTIAN CHRZANOWSKI



Mlekpól wsparł Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka 2024

Aż 22 biegi dla dzieci, bieg główny i wyścig nordic walking, 84 laureatów we wszystkich kategoriach, mnóstwo pozytywnych sportowych emocji i dobrej zabawy. Tak w skrócie można podsumować jubileuszową, 25. edycję Międzynarodowego Ulicznego Biegu Wilka 2024. Wydarzenie odbyło się w sobotę 11 maja w Grajewie, przy wsparciu Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól.

To już tradycja, że Mlekpól aktywnie angażuje się w Bieg Wilka, jedną z najbardziej znanych imprez sportowych regionu. W tegorocznej edycji wydarzenia zawodnicy zmagali się w kilkudziesięciu biegach w różnych kategoriach wiekowych, na dystansach od 100 metrów do 10 kilometrów. Ponadto odbył się bieg integracyjny, połączony z biegiem otwartym dla wszystkich chętnych, i Nordic Wal-

king na dystansie około 3 kilometrów.

Po pokonaniu każdej z tras uczestnicy Biegu Wilka mogli liczyć na pamiątkowe medale, najlepsi zaś otrzymali puchary i biegi upominki. O regenerację zawodników po wysiłku fizycznym zadbała natomiast Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól, dzięki swojej wysokiej jakości produktom mleczarskim: uwielbianym przez najmłodszych mleczkom smakowym Łaciatym, jogurtom pitnym Milko czy nowym jogurtom wysokobiałkowym z linii Łaciaty Protein+, które stworzone zostały między innymi z myślą o sportowcach i osobach aktywnych.

– Grajewo to siedziba Mlekpól, dlatego z tak dużą przyjemnością wspieramy Bieg Wilka. Wydarzenie, które nie

tylko propaguje zdrowy styl życia, kulturę fizyczną i spędzanie czasu na świeżym powietrzu, ale jest także promocją całego regionu i okazją do integracji w gronie rodziny czy znajomych. W różnych konkurencjach i na różnych dystansach Biegu Wilka od lat startują zarówno dostawcy, jak i pracownicy Mlekpól oraz ich rodziny. Dla nas, jako producenta wysokiej jakości produktów mlecznych, Bieg Wilka to także doskonała szansa na zaznajomienie naszych konsumentów z wyrobami, które wspierają ich zdrowie i z racji lokalizacji siedziby spółdzielni – są na wyciągnięcie ręki. Szczególnie zależy nam na edukacji najmłodszego pokolenia i budowaniu jego świadomości co do tego, po jakie produkty warto sięgać, by zachować zdrowie i formę – przekonuje Doro-



ta Grabowska, kierownik działu marketingu SM Mlekpól.

Wśród oficjalnych gości imprezy znaleźli się Tadeusz Mrocz-

kowski, prezes zarządu SM Mlekpól, który wziął udział w kilku dekoracjach laureatów oraz Dorota Grabowska.



Ruszyła lekkoatletyczna karuzela

Na dobre ruszyła lekkoatletyczna „karuzela”. Zawodnicy Klubu Sportowego Prefbet-Sonarol Łomża w weekend, 11-12 maja, zanotowali kilka ciekawych startów.

Justyna Korytkowska zwyciężyła w biegu ulicznym w Goldapi podczas 46. Zdrojowego Biegu Zwycięstwa na 10 kilometrów. Jej czas to 37 minut i 11 sekund.

Iwona Bernardelli „pozazdrościła” koleżance i również zajęła pierwszą lokatę na 3000 metrów (9:50,07) podczas Piaseczno Mazovia Track Cup 2024 - Me-

moriału Kusocińskiego i Kostrzewskiego.

W Białymstoku w PKO Białystok Półmaraton 4 na linii mety zameldował się Andrzej Leończuk uzyskując czas 1:11,01.

Belgijskie Duffel to miejsce startu oszczepnika Damiana Budziszewskiego, któremu zwycięstwo zapewnił wynik 57,84 metrów.

Kilka kolejnych osób zaprezentowało się na warszawskim AWF podczas Mazowieckiego Otwarcia Sezonu Lekkoatletycznego 2024.

Martyna Krawczyńska zwyciężyła w biegu na 2000 metrów z przeszkodami, z bardzo dobrym wynikiem 6:29,86. W tym samym biegu Wiktoria Grabowska przybiegła 3 z rekordem życiowym 7:56,69. Natomiast Piotr Dąbrowski był 4 na 600 metrów, a jego wynik 1:20,98, to nowy rekord województwa podlaskiego U23. Junior młodszy Konrad Zaleski w swojej kategorii zajął drugie miejsce na 800 metrów uzyskując rekord życiowy 1:59,33.

II Otwarte Zawody Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Łomży za nami

Za nami intensywna niedziela, 19 maja z tenisem stołowym w roli głównej, która dostarczyła niezapomnianych emocji sportowych.

Okolo 80 zawodników wzięło udział w „II Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Łomży”, który rozegrany został w niedzielę 19 maja w Hali Sportowej im. Olimpijczyków Polskich przy ul. Ks. Anny.

Organizatorami wydarzenia byli: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łomży, Center-Mebel oraz Klub Uczelniany AZS ANS Łomża.

Celem organizowanego już po raz drugi wydarzenia było umożliwienie pasjonatom tenisa stołowego porównania swo-

ich umiejętności w warunkach rywalizacji sportowej. Turniej został rozegrany zgodnie z przepisami Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Zapisy odbyły się w dniu zawodów od godz. 8.30, a pierwsze mecze rozpoczęły się o godz. 10.00 na 12 stołach jednocześnie. Zawodnicy walczyli o miejsca w kategoriach OPEN MĘŻCZYŹN, OPEN KOBIEC, 50 PLUS i DEBEL. Za zajęcie I, II, III i IV miejsca zawodnicy otrzymali puchary, medale oraz nagrody rzeczowe.

Klasyfikacja końcowa:

OPEN MĘŻCZYŹN

1. Marczykowski Rafał (Białystok)
2. Szczuka Kamil (Białystok)
3. Jarkowski Marcin (Białystok)

4. Baranowski Kamil (Łomża) OPEN KOBIEC

1. Żelazna Alina (Mały Płock)
2. Baranek Olga (Łomża)
3. Rykaczewska Małgorzata (Łomża)
4. Stserlikava Anastasia (Łomża) 50 PLUS

1. Morzy Czesław (Wasilków)
2. Sadowski Zdzisław (Czarna Białostocka)
3. Czarnecki Dariusz (Czarna Białostocka)
4. Łukaszkowski Mirosław (Wasilków) DEBEL

1. Marczykowski Rafał / Szczuka Kamil
2. Jarkowski Marcin / Czarnecki Dariusz
3. Morzy Czesław / Łukaszkowski Mirosław
4. Tarnacki Kacper / Bajkowski Kacper



Spotkanie autorskie z Elżbietą Gołąbeską

Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży zaprasza na spotkanie autorskie z Elżbietą Gołąbeską, które odbędzie się w czwartek, 23 maja, o godzinie 17.00 w czytelni głównej (ul. Długa 13). Rozmowę poprowadzi Marlena Siok.

Elżbieta Gołąbeska – doktor nauk ekonomicznych, profesor Politechniki Białostockiej, matematyk, od 30 lat nauczyciel akademicki. Do tej pory autorka miała w swoim dorobku wyłącznie książki i artykuły o charakterze naukowym. Praca zawodowa to jednocześnie jej wielka pasja. Ma też inną – od zawsze pisze wiersze, które mimo, że trafiają do szuflady stanowią dla niej możliwość wyrażania własnych uczuć i przeżyć. Książka „Dziewczyna z czerwoną parasolką” jest jej pierwszą powieścią, być może nie ostatnią.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMŻY
spotkanie autorskie
Elżbieta Gołąbeska
ZAPRASZAMY
23.05.2024 (czwartek)
godz. 17.00
CZYTELNIĄ MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ UL. DŁUGA 13
Spotkanie poprowadzi Marlena Siok

Elżbieta Gołąbeska – doktor nauk ekonomicznych, profesor Politechniki Białostockiej, matematyk, od 30 lat nauczyciel akademicki. Do tej pory autorka wyłącznie artykułów i książek o charakterze naukowym. Praca zawodowa to jednocześnie jej wielka pasja. Ma też inną: od zawsze pisze wiersze, które, mimo że trafiają do szuflady, stanowią dla niej możliwość wyrażania własnych uczuć i przeżyć. „Dziewczyna z czerwoną parasolką” jest jej pierwszą powieścią, być może nie ostatnią.



Festiwal Młodzieży – trwają przygotowania

W Urzędzie Miejskim w Łomży odbyło się robocze spotkanie dotyczące planowanych w czerwcu Dni Młodzieży. Obok prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego wzięli w nim udział dyrektorzy szkół ponadpodstawowych, prezydium Łomżyńskiej Rady Kobiet oraz młodzieżowi radni.

Rozmowy w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego dotyczyły organizacji wydarzeń w ramach Dni Młodzieży, które mogłyby odbywać się w szkołach. Prezydent zwrócił się do dyrektorów placówek oświatowych z prośbą o udostępnienie obiektów oraz ułatwienie organizacji planowanych na ten czas tematycznych spotkań, prelekcji, rywalizacji sportowych i paneli dyskusyjnych.

O tym, co znajdzie się w programie Dni Młodzieży, będą decydować uczniowie.

Po rozmowach z członkami młodzieżowej Rady Miejskiej wiem, że są niezwykle kreatywni i z pewnością nie zabraknie ciekawych propozycji – podkreślił prezydent Mariusz Chrzanowski, zachęcając do wsparcia ich pomysłów.

Ze strony Łomżyńskiej Rady Kobiet padło zapewnienie, że udział w tego typu wydarzeniach, w roli prelegentów, chętnie wezmą jej członkinie, które reprezentują różne profesje i środowiska.

Zapraszamy młodzieżowych radnych na najbliższe posiedzenie Łomżyńskiej Rady Kobiet, z konkretnymi propozycjami, wówczas zastanowimy się jak możemy włączyć się w Dni Młodzieży. Nasza rada liczy blisko 80 członkiń o różnych profesjach, które chętnie wesprą młodzież

w organizacji zaplanowanych działań – powiedziała Marlena Siok, przewodnicząca Łomżyńskiej Rady Kobiet.

Wśród propozycji padały spotkania z psychologiem, na których młodzież mogłaby porozmawiać o nurtujących ją problemach i sposobach radzenia sobie z nimi. Podczas dyskusji podnoszono również potrzebę warsztatów z udziałem doradcy zawodowego czy wieczoru literacko – poetyckiego.

Kulminacyjnym i najbardziej integrującym punktem Dni Młodzieży będzie Young Łomża Festiwal, który odbędzie się 14 czerwca, w czasie obchodów miejskiego święta. Tego dnia na Muszli Koncertowej wystąpią: Bracia Kacperczyk, Sara Sudół, Fukaj oraz łomżyńska artystka SARA.



Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twórczych zaprasza na prapremię spektaklu najmłodszej grupy teatralnej Na Piętrze na podstawie legendy: „Jak łomżyńskie wiedźmy wyniosły się z miasta”. Prapremiera odbędzie się 25 maja, o godzinie 18.00 w MDK-DST.

Czy zastanawialiście się kiedyś jakimi sposobami i trikami da się wypędzić wiedźmy z miasta? Otóż jest na to kilka sposobów i przepisów. Można spróbować pić napar z herbaty, albo rozpylić wokół siebie cudowny zapach czosnku. Mali bohaterowie spektaklu – Przemko i Ziemko udowodnili, że dzieci mają najlepsze pomysły i odwagę by je realizować.

Przyjdźcie na spektakl „Tym razem się nam upiekło” i zobaczcie sami co najlepszego dzieciaki wymyśliły!

Za reżyserię i scenografię odpowiada Julia Sacharczuk. Autor, muzyka - Tomasz Bieliński.

Występują:

- Jagata Brzuchata – Maja Wielądek,
- Kaduk Paskuda – Zuzanna Odachowska,
- Krzywonożka – Zuzanna Kołodziejczyk,
- Kołtuniara – Natalia Koziół,
- Miotłogrzmotka – Maria Jankowska,
- Włosonosa – Lena Pawelczyk,
- Niemówka i Sabacianka – Andżelika Wiśniewska,
- Maciejowa – Liliana Zielińska,
- Pacułowa – Pola Obiedzińska,
- Miłoslawa – Maja Kania,
- Bonifacy – Piotr Kruszewski,
- Lusja – Jasmina Zielińska,
- Przemko – Miłosz Wiśniewski,
- Ziemko – Jan Wiśniewski,
- Kra-tura – Mikhailo Pohorieli.

Festiwal Milion Dzwonków

Galeria Sztuki Współczesnej - Oddział Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży zaprasza 24 maja (piątek) o godzinie 17.00 do siedziby galerii przy ul. Długiej 13 w Łomży na wernisaż oraz koncert mis i gongów w wykonaniu Jacka Piotra Jarosza.

Przygotowania do Festiwalu Milion Dzwonków wchodzą w kulminacyjną fazę. Cieszymy się, że w ich tworzenie włączyło się kilkaset osób. Warsztaty odbywały się nie tylko w galerii, ale tak-

że w różnych przyjaznych sztuce miejscach. Już wkrótce - 24 maja 2024 roku - zobaczymy kilka setek dzwonek na wystawie w naszej galerii. Festiwal Milion Dzwonków jest częścią zadania "Długa 13" realizowanego w ramach programu EDUKACJA KULTURALNA 2024. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego – mówi Ivayla Roszak z Galerii Sztuki Współczesnej.

Finisaż wystawy odbędzie się 15 czerwca.

